

Oszustwo na amerykańskiego żołnierza

•str. 2.

Spór o plażę w Januszkowicach

•str. 16.

1,8 miliona dofinansowania na kanalizację Kórniczy

•str. 12.

Gogolin liderem raz jeszcze

•str. 10.

Budowali mosty pokoleń

•str. 5.

To była wielka inwestycja

•str. 8.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

21 listopada 2023 r. Nr 47 (1322)

Cena: 3,99 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzelczki Gogolin Walce

JEDYNY lokalny tygodnik w powiecie krapkowickim!

Morderca z rekordem wciąż bezkarny?

Mowa o Janie Kornasie z Gogolina, który od 27 lat pozostaje nieuchwytny po tym, jak miał brutalnie zamordować swoją żonę Annę. Jest najdłużej poszukiwanym Polakiem na świecie, wystawiono za nim czerwoną notę Interpolu. Nie jest jedyną osobą z powiatu krapkowickiego ściganą przez policję. W rejestrze poszukiwanych listem gończym za różne przestępstwa nazwisk jest kilkadziesiąt.



Jan Kornas poszukiwany jest od 27 lat. Zdjęcie po prawej to symulacja komputerowa, jak mógłby dziś wyglądać.

Zapalony maratończyk, zgodne małżeństwo, brutalne zabójstwo i tajemnicze zniknięcie – tak w pigułce można streścić tragiczną historię z Gogolina. W tym roku minęło 27 lat od tych dramatycznych wydarzeń na ulicy Matejki w Gogolinie. A podejrzany wymyka się z rąk

policji i skutecznie ukrywa się po popełnieniu zbrodni.

Dokończenie na str. 7.

OPTYKAn
SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL. DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
☎ 608 101 102

Nowe ustalenia w sprawie wypadku

Prokuratura Rejonowa w Strzelcach Opolskich prowadzi dochodzenie w sprawie śmiertelnego wypadku, do którego doszło 1 lipca w Malni. Nowe ustalenia szokują.



Przypomnijmy, na zjeździe z wiaduktu autostradowego w ciągu drogi wojewódzkiej 424 zderzyły się dwa samochody osobowe. 36-latek kierujący fordem focusiem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu mercedesowi. Mężczyzny, mimo prowadzonej reanimacji, nie udało się uratować. Z kolei w mercedesie znajdowali się 24-latek i 48-latek, którzy zbiegli z miejsca zdarzenia. Młodszy jeszcze tego samego dnia wieczorem zgłosił się na krapkowicką komendę policji wraz ze swoim adwokatem. Był trzeźwy, jednak nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami.

Sprawę bada Prokuratura Rejonowa w Strzelcach Opol-

skich. Sprawdziliśmy, na jakim etapie aktualnie znajduje się śledztwo.

- 9 listopada prokurator przeprowadził czynności z kierowcą mercedesa – mówi rzecznik Prokuratury Okręgowej w Opolu Stanisław Bar. – Kacper R. usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym, a także ucieczki z miejsca zdarzenia i nieudzielenia pomocy.

Wpływ na treść stawianych zarzutów miała prędkość, z jaką poruszał się mercedes. Ta w ocenie prokuratora została przekroczone „w sposób istotny”.

- W chwili wypadku mercedes jechał z prędkością 170 km/h

w terenie zabudowanym – dodaje Stanisław Bar.

Trzeba jednak pamiętać, że to kierowca forda znajdował się na drodze podporządkowanej i to on wymusił pierwszeństwo. Niemniej gdyby mercedes poruszał się z przepisową prędkością, wówczas zdarzenia najprawdopodobniej udałooby się uniknąć.

Kacper R. nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. O dalszych jego losach zdecyduje sąd. Jak udało nam się nieoficjalnie ustalić, grozić mu może nawet kilkanaście lat pozbawienia wolności.

(mim), fot. (Mario)

SKŁAD OPAŁU SKUP ZŁOMU

• EKOGRZEZEK
• GROSZEK PLUS
• WĘGIEL ORZECH
• PELLET
• BRYKIET
• DREWNO

SKUP ZŁOMU

www.EKOLOGIKAsc.pl
ul. Kozłowska 28C
47-300 Krapkowice

tel. 533 107 107



Pompy ciepła

Fotowoltaika

Klimatyzacja

SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl



660 318 949
604 507 255

STACJA PALIW PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2

GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA

Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

Zniszczone auta, latarnia i znak

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło we wtorek 14 listopada około godziny 18.30 na ulicy Filarskiego w Zdzeszowicach. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie.



Za kierownicą BMW siedział 29-letni mieszkaniec powiatu strzeleckiego.

Kierujący BMW 29-latek z powiatu strzeleckiego jadąc ulicą Filarskiego w kierunku Leśnicy, nie dostosował prędkości do panujących warunków na

drodze i doprowadził do zderzenia z hyundaiem kierowanym przez 63-latkę.

- Następnie BMW uderzyło jeszcze w latarnię i przydrożny znak – mówi sierż. sztab. Dominik Wilczek z Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach.

Przybyli na miejsce policjanci przebadali sprawcę kolizji alkomatem. Urządzenie wskazało blisko 2 promile. Kierowanie samochodu pod wpływem alkoholu jest przestępstwem. O dalszych losach 29-latka zadecyduje sąd.

(mim),
fot. (OSP Żyrowa)



W piątek 17 listopada w Gogolinie odbyło się spotkanie organizacyjne przed rozpoczęciem 15. edycji Ligi Futsalu Tygodnika Krapkowickiego. Wzięli w nim udział przedstawiciele drużyn, które wezmą udział w tegorocznych rozgrywkach. Podczas spotkania nastąpił podział ekip na dwie grupy, w których będą ze sobą rywalizować. Początek zmagania w niedzielę 26 listopada o godz. 15.00. (mn), fot. (kb)

Oszustwo na amerykańskiego żołnierza

Naciągacze wyludzający pieniądze nie przestają zaskakiwać. Tym razem doszło do oszustwa, w przypadku którego osoba podająca się za koleżankę sprzed lat, mającą obecnie być żołnierzem amerykańskiej armii, zwróciła się o pomoc do mieszkańca Gogolina. Mężczyzna w wyniku tego oszustwa stracił prawie 19 tysięcy złotych.

Przestępcy stale zmieniają swoje metody, aby oszukać i wyludzić cudze oszczędności. Tym razem doszło do oszustwa na 41-latkę, który otrzymał informację od kobiety podającej się za jego koleżankę sprzed lat, że w związku z sytuacją na świecie niezbędne są jej pieniądze

na powrót do ojczyzny. Kobieta poinformowała go, że obecnie jest żołnierzem USA i aby uniknąć kolejnej misji wojennej, potrzebuje jego pomocy. Nieświadomy oszustwa mieszkaniec Gogolina przelewał blisko 19 tysięcy złotych na wskazane w korespondencji konta. Dopiero

po dwóch transakcjach, gdy kobieta zwróciła się z prośbą o kolejne pieniądze, mężczyzna zorientował się, że prawdopodobnie został oszukany. Niewiele brakowało, aby 41-latek stracił znacznie więcej pieniędzy.

(matt)

Groźne potrącenie na pasach

34-letni kierowca audi potrącił 60-latkę na pasach. Poszkodowany trafił do szpitala w Opolu.

Zdarzenie miało miejsce w środę 15 listopada na ulicy Kilińskiego w Otmęcie. Kierujący audi mieszkaniec powiatu krapkowickiego jechał w kierunku skrzyżowania z ulicą 3 Maja. Nie zauważył 60-latka przechodzącego

przez pasy, doprowadzając do potrącenia.

Do akcji ratunkowej wysłano zespół ratownictwa medycznego. 60-latek z obrażeniami głowy, barku i nogi trafił do szpitala w

Opolu. 34-latkowi zatrzymano prawo jazdy i dowód rejestracyjny. W chwili zdarzenia kierowca był trzeźwy. Sprawę badają krapkowiccy policjanci.

(mim)

Do rowu po kilku piwach

Kobieta straciła panowanie nad mercedesem i zakończyła jazdę w rowie. Jak się później okazało, pojazdem prowadziła bez uprawnień, mając prawie 0,3 promila.

Do zdarzenia doszło w czwartek 16 listopada około godziny 9.50 na drodze wojewódzkiej 409 pomiędzy Stebłowem a Dobrą. Kierująca mercedesem 24-latka kończąc manewr wyprzedzenia, straciła panowanie nad pojazdem i wpadła do rowu. Wraz z nią jechał 29-letni pasażer. Choć zdarzenie wyglądało groźnie, nikomu nic się nie stało.

- Okazało się, że kobieta nigdy nie miała uprawnień do prowadzenia samochodu – mówi sierż. sztab. Dominik Wilczek z Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach. – Co więcej, 24-latka prowadziła pojazd w stanie po użyciu alkoholu. Jak oznajmiła funkcjonariuszom, dzień wcześniej wraz z pasażerem wypili kilka piw.

Żeby tego było mało, pojazd nie miał ważnych badań technicznych ani polisy OC. Jak tłumaczą krapkowiccy policjanci, mercedes należał do 29-letniego pasażera, który z kolei miał orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

(mim)

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00



Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
BIG STYLE
Zapraszamy pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR www.bigstyle.krapkowice.pl


Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 16.11.2023 r.
zmarł przeżywszy 80 lat
Śp. Hubert Gach
Msza Święta Pogrzebowa odbędzie się
w sobotę 25.11.2023 o godz. 11:00
w Kościele Parafialnym św. Rocha w Dąbrówce Górnej
O pogrzebie zawiadamia pogrążona w żałobie
Rodzina

Szczere wyrazy współczucia dla
Pani Małgorzaty Konachiewicz
z powodu śmierci
MATKI
składają Zarząd i Pracownicy
Krapkowickiego Centrum Zdrowia Sp. z o.o.


Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Stebłów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70



Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Magdalena Nowak, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Joszko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30



Wydawca należy do
Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu

Z Marianem Siwonem, założycielem stowarzyszenia Opolski Klub Golfowy i entuzjastą golfa, rozmawia Michał Mandola.

Budowa cmentarza na cmentarzu

- Jest Pan znanym przedsiębiorcą pracującym w firmie Multiserwis działającej nie tylko w Polsce, ale przede wszystkim na rynku europejskim. Warto jednak dodać, że jest Pan także entuzjastą golfa i to dzięki Pańskim staraniom sport ten został rozpropagowany na naszych terenach.

- Można powiedzieć, że jestem promotorem golfa. Już w 2002 roku założyłem stowarzyszenie Opolski Klub Golfowy. Początki nie były łatwe. Byliśmy stowarzyszeniem funkcjonującym tu, w Krapkowicach, ale nie mieliśmy miejsca do treningu. Rozpoczęliśmy więc poszukiwania terenu, na którym mogliśmy grać w golfa.

- To gdzie wtedy trenowali krapkowiccy golfiści?

- Trzeba było jeździć na Śląsk albo do Wrocławia czy Częstochowy, a nawet do Czech. W 2003 roku przejechałem na rowerze przez Krapkowice, tzn. obok budującego się aktualnie cmentarza. Zauważyłem tam ładnie ogrodzony teren porośnięty chwastami i samosiejkami wyższymi od płotu. Pamiętam nawet, jak

skakały tam sarenki. Uznałem, że jest to ciekawy teren do nauki golfa. Jednak był on za mały, żeby utworzyć tam pole golfowe. Poszedłem do Urzędu Miasta i Gminy i zapytałem, kto jest właścicielem tej działki. W odpowiedzi usłyszałem, że należy ona do gminy i pod koniec lat 80. został tam wybudowany cmentarz, jeszcze za czasów ustroju komunistycznego. Kto to zaplanował i wybudował? Nie wiem. Zaczęłem się zastanawiać, dlaczego nigdy nie odbywały się tam pochówki. Śmiem twierdzić, że ludzie nie chcieli tam grobów, bo byłyby one położone za daleko od miasta. No bo jak dostać się na takie odludzie?

- Jak więc potoczyła się dalej sprawa dzierżawy?

- Teren był ewidentnie zaniedbany. Uzgodniłem z ówczesną radą miejską, że możemy jako stowarzyszenie Opolski Klub Golfowy wynająć ten teren na 10 lat. Tak powstała umowa dzierżawy, a zaczęliśmy budować akademię golfa. Zrobiliśmy tam nawet studnię głębinową i wybudowaliśmy niezbędną infrastrukturę. Treningi odbywały się tam regularnie.



Marian Siwon nie zgadza się z tym, że nowy cmentarz w Krapkowicach powstaje na terenach byłego pola golfowego, ponieważ nigdy go tam nie było.

- Co stało się po dekadzie, gdy umowa dzierżawy dobiegała końca?

- Wiele się zmieniło po tych 10 latach. Nasz klub skupiał coraz większą liczbę członków nie tylko z powiatu krapkowickiego, ale z całego województwa. Dlatego postanowiliśmy, że wybudujemy pole golfowe w Kamieniu Śląskim. W Krapkowicach teren był za mały, żeby stworzyć pełnowymiarowe pole golfowe, dlatego w Kamieniu

transportowana jest woda, która służy do nawadniania.

- Plany związane z rozbudową pola golfowego były coraz ambitniejsze. Już od dawna mówiono, że w Kamieniu Śląskim mogłoby powstać pełnowymiarowe pole golfowe.

- Rok temu powstała inicjatywa, by dobudować kolejne 9 dołków, co w efekcie da pełnowymiarowe pole, jedyne na Opolszczyźnie. Inwestycja obecnie jest na wykończeniu - trawa musi zakorzenić się i urosnąć. Planowane otwarcie pełnowymiarowego pola mistrzowskiego z 18 dołkami w Kamieniu Śląskim ma nastąpić w czerwcu 2024 roku.

- A jak potoczyły się dalsze losy terenów w Krapkowicach, na których mieściła się akademie golfa?

- Gdy dziesięcioletnia umowa dobiegała końca, jeszcze trochę ćwiczyliśmy, ale zaczęliśmy rozbierać infrastrukturę w Krapkowicach. Po jej wygaśnięciu teren oddaliśmy w ręce miasta. W tym samym czasie rozpoczęła się też debata w Krapkowicach na temat tego, gdzie ma powstać cmentarz. Trochę mnie to dzi-

wiło, bo przecież miasto miało miejsce na pochówki, zgodnie z tym co zaplanowano jeszcze za czasów komunistycznych. Można powiedzieć, że obecnie cmentarz powstaje w miejscu, w którym cmentarz był. Bynajmniej w teorii. Tak to powinna przyjąć opinia publiczna.

- Czyli nieprawdą jest, jakoby cmentarz powstał w miejscu byłego pola golfowego?

- Nie rozumiem, dlaczego mówi się, że cmentarz powstaje na terenach pola golfowego, skoro nigdy pola golfowego tam nie było. Ludzie nawet nie wiedzą, czym ono jest. O polu golfowym możemy mówić wtedy, gdy dysponujemy około 60 hektarami ziemi. A tam w Krapkowicach było tylko 4,5 hektara. Wyraźnie podkreślam, że to był teren tylko do nauki, na którym funkcjonowała akademie golfa. Umowa się skończyła, teren został oddany. Mówienie, że w Krapkowicach było pole golfowe, jest nieprawdą i dobrze byłoby, gdyby opinia publiczna się o tym dowiedziała.

- Dziękuję za rozmowę.

fot. Multiserwis

Mall Polska Sp. z o.o. to przedsiębiorstwo założone w 2002 roku, wchodzące w skład **Mall - Gruppe GmbH** oraz **P. V. Prefabet Kluczbork**. Jest producentem zbiorników żelbetonowych: przeciwpożarowych, retencyjnych, separatorów, osadników, innych urządzeń służących do magazynowania, oczyszczania i zagospodarowania wód. Są to sprawdzone – wysokiej klasy urządzenia spełniające wymogi Unii Europejskiej, gwarantujące jakość i niezawodność działania. Nasze produkty znajdują szerokie zastosowanie w budownictwie drogowym, przemysłowym, jednorodzinnych, inwestycjach prywatnych i publicznych.

mall
systemy dla
środowiska

Poszukujemy kandydata na stanowisko:

Specjalista ds. obsługi klienta

Praca stacjonarna: Krapkowice

Twój zakres obowiązków

- Analiza zapytań ofertowych
- Sporządzanie rysunków.
- Współpraca z działem sprzedaży w zakresie ofertowania
- Obsługa klientów w zakresie doradztwa i informacji

Nasze wymagania

- Znajomość programu AutoCad
- Dobra znajomość pakietu Office i Excel.
- Umiejętność organizacji czasu pracy.
- Komunikatywność.
- Kreatywność

To oferujemy

- Praca w stabilnej, nowoczesnej i dynamicznie rozwijającej się firmie.
- Stanowisko pracy pozwalające na kreatywność i samodzielność
- Przyjazną atmosferę w pracy
- Praca stacjonarna w biurze w Krapkowicach
- Bardzo dobre warunki finansowo – socjalne, Benefit – Karta Multi Sport.
- Wsparcie firmy przy realizacji wspólnych celów.

Wszystkim osobom aplikującym zapewniamy dyskrecję.

Informujemy, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami, którzy prześlą do nas drogą mailową lub osobiście kompletne aplikacje zawierające: CV e-mail: kadry@mall.com.pl

Mall Polska Sp. z o.o.
47- 300 Krapkowice, ul. Opolska 102 A
tel. 693451807

Prosimy o dołączenie klauzuli

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez **Mall Polska Sp. z o.o.** moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez **Mall Polska Sp. z o.o.**, przez okres 2 lat od dnia przekazania moich danych".



**USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ S.**



Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60



Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66



Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845



Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Oferuje:

Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje



- w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
 - wykończenia i malowanie wnętrz
 - docieplenia i malowanie elewacji
 - dekarstwo: dachówka, papa, blacha, rynny

Budujemy zadowolenie klienta.



Nowoczesne ekopracownie

Dwie nowoczesne ekopracownie powstały w Zespole Szkół im. Jana Kilińskiego w Krapkowicach i Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Zdzeszowicach. Łączna wartość obu zadań to blisko 150 tysięcy złotych. Dzięki środkom pozyskanym z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej uczniowie będą mogli zrozumieć między innymi rolę odnawialnych źródeł energii w kształtowaniu zrównoważonej przyszłości.



Pracownie powstały w placówkach w Krapkowicach i w Zdzeszowicach.



Przeprowadzanie realnych badań, eksperymentów i analiz to dla nas najciekawsza metoda prowadzenia zajęć – mówią uczniowie.

W ramach projektu „Klimatyczny Kiliński - Nowe Nawyki, Nowa Ziemia” w Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kilińskiego w Krapkowicach przeprowadzono kompleksowy remont sali oraz zakupiono nowoczesny sprzęt edukacyjny. Do pracowni trafił m.in. komputer All in one, monitor multimedialny oraz mobilne laboratorium cyfrowe Einstein. Ponadto wyposażenie obejmuje urządzenia laboratoryjne, takie

jak mikroskop terenowy, wstrząsarka laboratoryjna, autoklaw, miernik CO₂, a także różnorodne materiały do badań pomiarowych. Wartość zadania to blisko 55 tysięcy złotych, dofinansowanie z WFOŚiGW wyniosło 49 473 zł.

Z kolei w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Zdzeszowicach za kwotę nieco ponad 90 tysięcy złotych (dofinansowanie z WFOŚiGW: 75 tysięcy zł) powstała nowoczesna pracownia o

tematyce odnawialnych źródeł energii (OZE). Dofinansowanie umożliwiło zakup mebli do pracowni, takich jak szafy, ławki, krzesła i regały, a także nowoczesnego sprzętu komputerowego, w tym monitora interaktywnego, wizualizera i drukarki. Wyposażenie uzupełniają urządzenia laboratoryjne, takie jak Hydrofil I Pro, Hydrostik Pro, miernik energii odnawialnej oraz różnorodne zestawy

naukowe, m.in. modele energii odnawialnych, turbiny wodnej, wiatrowej oraz samochodu multi energy.

- Oba projekty są wynikiem rozwijania edukacji ekologicznej oraz przyrodniczej poprzez tworzenie nowoczesnych warunków do poszerzania wiedzy i umiejętności uczniów - tłumaczy wicestarosta Sabina Gorzkuła.

- W naszej szkole realizowanych jest wiele

działań z nastawieniem na rozumienie środowiska i wspieranie jego ochrony, a myślę, że nasza nowa pracownia pozwoli jeszcze bardziej pogłębiać ekologiczną świadomość - mówi uczennica krapkowickiego liceum.

Podobne zdanie wyrażają też uczniowie szkoły w Zdzeszowicach.

- Przeprowadzanie realnych badań, eksperymentów i analiz to dla nas

najciekawsza metoda prowadzenia zajęć i najlepszy z możliwych sposobów, aby zobrazować i zrozumieć zachodzące w środowisku procesy - tłumaczy.

Zgodnie z hasłem przyświecającym realizowanym projektom ekopracownie bez wątpienia stanowią będą zielone serca obu prowadzonych przez powiat krapkowicki szkół.

(mar)



Wartość obu projektów wynosi prawie 150 tys. zł.



Młodzież może korzystać z nowoczesnego sprzętu.

Spotkanie z pisarką

„Czas potęgi” to tytuł najnowszej książki Ewy Kassali. Pisarka była gościem spotkania w krapkowickim starostwie. Podróż do czasów pierwszych Piastów, świata kapłanek, wiedźm i wojowniczek, które - pomimo dzielących je różnic - połączyła wspólna misja: nieść przez czas Wieczny Ogień, była dla uczestników niezwykłym, nie tylko literackim, przeżyciem.



Pisarka rozdawała autografy i pozowała do zdjęć.

„Czas potęgi” odkrywa przed czytelnikami sekrety panowania Mieszka I, który jest przedstawiany jako silny władca, ale też mężczyzna o słabościach bliskich każdemu człowiekowi. Nawet po

ślubie z czeską księżniczką Dobrawą i przyjęciu nowej wiary najwyraźniej ma w swym sercu miejsce dla słowiańskich wierzeń. Wśród kapłanek dawnych bogiń szczególnym uczuciem da-



Spotkanie odbyło się w krapkowickim starostwie.

rzy Raganę. To właśnie moc kobiet, kapłanek strzegących rodzimej wiary i przekazujących ją następnym pokoleniom napędza najważniejsze wydarzenia historii. Wraz z bohaterami i przede

wszystkim bohaterkami tej opowieści autorka prowadzi czytelników Słowiańskim Szlakiem przez rozwijające się Gniezno, Giecz, Ostrów Lednicki, Kalisz, Wrocław,



W spotkaniu wzięła udział wicestarosta Sabina Gorzkulla.

Opole, Włocławek i Karków.

- Ta energia, którą dostaje podczas takich spotkań autorskich, jest inspiracją do pisania kolejnych tomów, podobnie jak bohaterowie, o których opowiadam, a którzy mimo upływu tysiącleci mają wielką moc - podkreśla Ewa Kassala.

Autorka jedynej na świecie trylogii o królowych starożytnego Egiptu („Żądze Kleopatry”, „Boska Nefretete”, „Hatszepsut”) pisząca również o silnych kobietach czasów Biblii po spotkaniu rozdawała autografy i pozowała do zdjęć.

(mar)

Budowali mosty pokoleń

Inicjatywa Mosty Pokoleń to nowy pomysł na integrację mieszkańców poprzez organizację wydarzeń i realizację projektów odpowiadających osobom w różnym wieku, a pozwalającym wzajemnie się rozumieć. Pierwsze spotkanie pod tym hasłem odbyło się przed tygodniem w Sali Obrad Rady Powiatu Krapkowickiego, wypełniając ją dosłownie po brzegi.



To niesamowite, że w wypełnionej po brzegi sali rozmawialiśmy jak podczas spotkania z najbliższymi – mówiła wicestarosta Sabina Gorzkulla.

Gościem specjalnym wydarzenia był profesor Tomasz Sobierajski, a rozmowę z nim poprowadziła Marta Klepka. W przeważającej części dyskusja dotyczyła książki „Pokolenia” autorstwa Magdaleny Kuszewskiej i wspomnianego Tomasza Sobierajskiego. Niesamowite były jednak emocje, które towarzyszyły spotkaniu, bo przez zaangażowanie w rozmowę zarówno nastolatki, jak i seniorzy wyrażali swoje opinie i punkty widzenia. Były szerokie uśmiechy, łyzy wzruszenia i opowieści o braku wzajemnego zrozumienia.

- To niesamowite, że w wypełnionej po brzegi sali rozmawialiśmy jak podczas spotkania z naj-

bliższymi. Dziękuję naszym gościom za ogromną spojrzeć na pewne sprawy z innego punktu widzenia



Gościem specjalnym wydarzenia był profesor Tomasz Sobierajski.

wiedzę, poświęcony czas i rozmowy poprowadzone tak, żeby każdy mógł

- podkreśla wicestarosta Sabina Gorzkulla.

prowadzili, prowokowali do myślenia, zachęcali do

rozmowy i młodych i tych starszych” - napisała Pani Anna.

„Goście zgrabnie po-

możliśmy powiedzieć tyle różnych rzeczy, na które zwykle nie ma czasu, albo których - często mam takie wrażenie - nikt normalnie nie słucha - mówiła Weronika.

- To tylko świadczy o tym, że sporo jako społeczeństwo mamy do zrobienia w tym zakresie. W sercu Opolszczyzny zamierzamy robić to razem - od młodzieży po aktywnie działających seniorów. Szczegóły niebawem - zapowiada wicestarosta.

Pierwsze spotkanie stanowić może solidny fundament dla Mostów Pokoleń, czyli przestrzeni wzajemnego zrozumienia i współpracy, ponad tym co może różnić.

(mar)

Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”!

Drodzy Czytelnicy, zapraszamy do kolejnej edycji akcji „Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”!”, która od wielu lat cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców naszego powiatu.

Do 12 grudnia w każdym numerze gazety będziemy drukować kupon. Zbierz ich jak najwięcej i spraw, aby jedna z 50 choinek mogła trafić właśnie w Twoje ręce. Wystarczy tylko wyciąć i wypełnić kupony. W przypadku e-wydania wydrukuj kupon z danego numeru i dołącz do niego potwierdzenie zapłaty za gazetę. Zbierz jak najwięcej oryginalnych kuponów, żeby zwiększyć swoje szanse na otrzymanie choinki! Na początku grudnia podamy informacje, gdzie i do kiedy będzie można dostarczyć zebrane kupony oraz prześlemy szczegóły związane z odbiorem choinek.

Już od dziś zacznij zbierać kupony i zaplanuj miejsce na tygodnikową choinkę w Twoim domu.

Partnerem akcji jest szkółka drzew i krzewów Adriana Riedla ze Ścigowa.

KUPON

Zdobądź choinkę z Tygodnikiem Krapkowickim

.....
Imię i nazwisko

TYGODNIK
Krapkowicki

ARIEDEL
PLANTACJE CHOINEK ŻYWYCH

tel. 504 003 280

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w kuponie „Zdobądź choinkę z Tygodnikiem Krapkowickim” organizowanym przez Tygodnik Krapkowicki zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych Dz. U. 2018 poz. 1000, oraz umieszczeniu na liście laureatów na stronie internetowej www.tygodnik-krapkowicki.pl

ARIEDEL
PLANTACJE CHOINEK ŻYWYCH

tel. 504 003 280

Ścigów k.Strzeleczek ul. Wiejska 39

IMEX PIECHOTA
Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY

EN plus A1
ISO 17726-2
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60



Nic nie jest już takie jak kiedyś. Czas umyka, człek się starzeje i życie nie smakuje już tak jak kiedyś, choć zapewne to „kiedyś” było trudniejsze, lecz mniej skomplikowane. Dewalują się wszelakie wartości. Nie tylko moralne, ale też te zwykłe, jakościowe, dotyczące norm etycznych i życia społecznego. Mało kto już dziś zwraca uwagę choćby na formę pisaną listów czy podań, na jasne wyrażanie się itp. No bo już niemal nikt tego nie umie. Podobne, niby prozaiczne drobiazgi, czynią jednak z nas ludzi przez duże „L”, a nie roboty w tym zaganianym świecie. I niby jest postęp, bo jeździmy lepszymi samochodami, nowocześniejszymi pociągami, telefon nosimy w kieszeni, a nie wisi na drucie, możemy wszystko kupić, jak tylko mamy za co, lepiej się ubieramy, a nawet pachniemy, co nie jest bez znaczenia. A jednak to wszystko jest życiem w jakiejś mydlanej bajce. Tak jakby człek żył, a jakieś prawdziwe wydarzenia i odczucia biegły obok.

Z lekkim niepokojem obserwuję poczynania nowo wybranego Parlamentu. Wprawdzie marszałek Hołownia daje sobie radę, a drobne wpadki można złożyć na karb niedoświadczenia i zapewne jest to nowa jakość w stosunku do prowadzenia obrad Sejmu przez byłą jego marszałkinię, to jednak sprawy toczące się tam w ostatnich dniach są jakby mało rzeczywiste. Wprawdzie głosowania przechodzą gładko, a PiS nie może nie tyle pogodzić się, co zrozumieć, że oto nie ma już większości sejmowej i głosowania „nie idą” po ich myśli. Ale czy to zawsze Parlament musi być tzw. maszynką do głosowania? Zapewne model pełnej demokracji to utopia, bo gdyby każdy głosował sobie jak chciał, nic by nie zmieniono i nie uchwalono, ale w dość ciemnych i nierealnych barwach rysuje się przyszłość nadchodzących nowych rządów. Wszystko to takie dość chwiejne i jakoby lekko zamglone. Nie jestem apologetą „starej władzy” i życzę tej „nowej” powodzenia, ale już nieco drażliwym faktem jest walka o czołowe stanowiska w nowym rządzie i Parlamencie. Czy rzeczywiście liderzy innych partii muszą być koniecznie marszałkami, wicemarszałkami, wicepremierami etc.? Czy to takie ważne? Wszak to nie teatr lalek, tylko niby realne życie i przyszłość naszego państwa. Po cóż więc ta rotacyjność na stanowiskach marszałków Sejmu i Senatu, co skwapliwie wykorzystuje i wyśmiewa teraźniejsza opozycja? Dla zaspokajania ambicji? Na tym ma polegać specyficzne docenienie koalicjantów? Na pchaniu ich liderów na stanowiska? Przecież to wszystko już przerabialiśmy tysiącokrotnie.

A my – nie siedzimy w teatralnej czy kinowej łoży i nie oglądamy spektaklu dramatycznego czy z happy endem. My w tym tkwimy, choć to jakby seans zagraniczny. Pora się budzić ze snu i jakoś docierać do ludzi, których wybraliśmy jako naszych reprezentantów, by sobie dali siana, zamiast rozdzielać stanowiska i żyć nieco na wyrost. Inną sprawą są priorytety. Ktoś naobiecował tysiące nowych mieszkań, podwyżki dla nauczycieli, ktoś tanie kredyty, kto inny zlikwidowania kolejek do lekarzy, a jeszcze inni niesienie penalizacji aborcji. Nie mówiąc już o rozdziale Kościoła od państwa, co jest w pewnym sensie normalne, rozliczaniu rządowych „przekrętów” itp. Skąd wziąć pieniądze na socjalny parasol ochronny, oddłużanie szpitali, wielkie inwestycje, dofinansowanie szkół i wspomnienie tym samym najuboższych miast i gmin?

Obserwuję jakieś wariactwo, patrząc na nieład w polskim systemie zdrowotnym, jakichś bzdurnych przepisach i rozmaitych normach dotyczących chociażby szkół. Wszędzie marnuje się masę kasy na realizację nierzeczywistych i oderwanych od życia ustaw i rozporządzeń czy prawnych uregulowań. Wszędzie, ale to dosłownie, można by znaleźć oszczędności, a dotyczy to głównie sfery budżetowej, a tym samym, niemal bezkosztowo, realnie podnieść pensje pracownikom w tym sektorze gospodarki. Można by, gdybyśmy nie żyli w Nibylandii, tylko kraju z krwi i kości. Tam, gdzie zarządzają managerowie, obojętne, czy to prywatna firma, spółka skarbu państwa, urząd, szkoła, komenda policji czy szpital. Tam, gdzie żyją uczciwi ludzie. Nibylandia szerzy się w wojsku i sądownictwie. Wszędzie marnotrawstwo czasu, energii i nakładów finansowych w blasku rządowych rozporządzeń. Ale może tak musi być. Coraz to nowsi „mędrkowie” dochrapują się stanowisk i stając się decydentami, muszą zaznaczyć swoją obecność, wymyślają coraz to nowsze „nowe”. A to, że te „nowe” jest głupie i nijak nie przystaje do rzeczywistości, to drugie i jakoby mniej ważne.

Żona zżyma się czasem na mnie, twierdząc, że już stary, a po covidzie straciłem smak i poczucie rzeczywistości. Bo jakoś rzeczywiście nie mogę się moimi zmysłami rozsmakować w zwykłych i prozaicznych przyjemnościach, jak choćby jedzenie, nie czując niemal smaku ziemniaków, kielbasy czy chleba. Wszystko jakieś takie znormalizowane, mialkie i sztuczne. I czuję się jak wariat w ogólnopolskim domu wariatów, no i szkoda mi tego życia w Nibylandii.

Wawrzyniec Jasiński

Dokończenie ze str. 1.

Morderca z rekordem wciąż bezkarny?

Zamordował i zniknął?

„Już w przedpokoju zobaczyłam moją siostrę, leżała na podłodze kuchni w samej koszulce i majtkach, włosy zakrywały jej twarz. Zaczęłam krzyczeć do męża, że musimy zadzwonić na pogotowie, trzeba ją ratować, ale nigdzie nie mogłam znaleźć telefonu. Mąż, Jasiu, był policjantem, kazał mi nic nie ruszać, pobiegłam do sąsiadów wezwać pomoc, a on w tym czasie szukał jego. Wtedy jeszcze nie wiedzieliśmy, że on uciekł, myśleliśmy, że może potrzebuje pomocy” – relacjonowała w 2017 roku na łamach „Gazety Wyborczej” siostra Anny Kornas Zdzisława, która razem z mężem znalazła zamordowaną kobietę 8 października 1996 roku.

Kulisy samej zbrodni są brutalne i ciężko stwierdzić, czy doszło do niej pod wpływem nagłych emocji wywołanych awanturą, czy też była zaplanowana.

„Przyczyną zgonu Anny Kornas były liczne złamanie kości czaszki, uszkodzenie mózgu. Natomiast na [jej] ciele zostały ujawnione również inne ślady. Były to różnego rodzaju zasinienia, nacięcia, wskazujące, że przed śmiercią pokrzywdzonej były zadawane ciosy z dużą siłą” – wyjaśniała prokurator Iwona Kanturska w programie stacji TVN24 „Czarno na białym” w 2017 roku.

Oficjalnie Jan Kornas jest formalnie oskarżony o zabójstwo, choć nigdy nie usłyszał tego zarzutu. Sam motyw w tego typu sprawach stanowi najbardziej skomplikowaną zagadkę.

„Z dużym prawdopodobieństwem należy przyjąć, że on był sprawcą tego czynu. Przede wszystkim wskazują na to takie okoliczności, że na miejscu nie ujawniono śladów

biologicznych pochodzących od osób trzecich, czyli innych osób. Przede wszystkim taką okolicznością, która wskazywałaby na to, jest to, że on po prostu zniknął z tego miejsca zdarzenia i do dnia dzisiejszego jest poszukiwany” – mówiła wtedy prokurator Kanturska.

Co dokładnie wydarzyło się w domu przy ulicy Matejki? Hipotez jest wiele. Jedną z nich jest domysł, że Jan Kornas mógł popełnić samobójstwo w okolicznych lasach. Ciało jednak nigdy nie znaleziono. Jednak jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, nawet jeśli na terenie powiatu krapkowickiego znalezione zostały niezidentyfikowane zwłoki ludzkie na przestrzeni lat, to badania DNA nie potwierdzały, by był to poszukiwany Jan Kornas.

Najbardziej prawdopodobną hipotezą jest ta o jego ucieczce do Niemiec. Należy pamiętać, że od momentu zabójstwa do znalezienia ciała Anny Kornas minęło kilka dni. To był rok 1996, gdzie internet i technologia nie była jeszcze aż tak rozwinięta, więc jest wiele prawdopodobne, że Jan Kornas miał możliwość i czas, by uciec do Niemiec. Tym bardziej, że razem z żoną wyjeżdżali tam do prac sezonowych. Jeżeli żyje, ma dziś 71 lat.

Poszukiwania na światową skalę

Jan Kornas jest polskim rekordzistą poszukiwanym listem gończym. Dla wymiaru sprawiedliwości pozostaje nieuchwytny od 27 lat. Nigdy nie odpowiedział za tę zbrodnię, choć być może wciąż żyje i przebywa w Europie.

Sprawa trafiła do tak zwanego policyjnego Archiwum X i Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób. Poszukiwany Jan Kornas co jakiś czas wraca w mediach jak bumerang. W końcu jest niechlubnym pol-

skim rekordzistą. Poza telewizyjnym reportażem TVN24 „Czarno na białym” był bohaterem magazynów kryminalnych „997 - Fajbusiewicz na tropie” oraz „Telewizyjne Biuro Śledcze”. Rekonstrukcje zdarzeń nieco się od siebie różnią, jedno jest jednak pewne - nadal poszukuje go polska policja i wystawiono za nim czerwoną notę Interpolu.

W 2009 roku na łamach „NTO” Tomasz Gdula pisał:

„Pod koniec lat 90. wydawało się, że Kornas już prawie jest w rękach policji. - Dostaliśmy wtedy sygnał, że widziano go w okolicach Hamburga - opowiada podinsp. Jarosław Dryszcz. - Niestety ślad szybko się urwał”.

Jak przekazała Prokuratura Rejonowa w Strzelcach Opolskich, sprawa nagłośniona została w tamtym czasie również w niemieckich mediach. Komunikaty pojawiały się w prasie i telewizji. 4 listopada 2015 roku niemiecki dziennik „Rheinische Post” pisał, że Kornasa poszukuje Bundeskriminalamt: „Związek z Niemcami istnieje, ponieważ policja podejrzewa, że Kornas czasami pracował lub pracuje w Niemczech jako pracownik sezonowy, zbierając plony” – pisał dziennik osiem lat temu.

Za głowę Kornasa wyznaczono wtedy także nagrodę – 2 tysiące niemieckich marek. Jednak i to nie pomogło.

Będzie przełom w sprawie?

Trwa intensywna kontynuacja poszukiwań na obszarze Unii Europejskiej. Prokuratura Rejonowa w Strzelcach Opolskich potwierdza, że Jan Kornas miał być widziany w Niemczech. Od tego czasu minęło jednak wiele lat, a Kornas przepadł jak kamień w wodę.

Rodzina zamordowanej Anny Kornas wciąż czeka

na wyjaśnienie tej tragicznej zbrodni. Czy po tylu latach poszukiwań jest jeszcze nadzieja na znalezienie poszukiwanego Jana Kornasa? Według funkcjonariuszy Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób z Komendy Wojewódzkiej w Opolu wszystko jest możliwe, a niektórzy przestępcy „wpadają” nawet po dwudziestu kilku latach na plaży w Chorwacji czy we Włoszech po zmianie danych osobowych i założeniu nowej rodziny.

- Czasem, 2-5 razy do roku pojawiają się jakieś nowe poszlaki czy zgłoszenia od osób, które miały widzieć podejrzanego – mówi oficer operacyjny z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób z Komendy Wojewódzkiej w Opolu, który prowadzi sprawę Kornasa. – Ostatnio otrzymaliśmy informację z Niemiec, gdzie ktoś w internecie zobaczył zdjęcie z progresją wiekową poszukiwanego. Sprawdziliśmy oczywiście ten trop, jednak okazało się, że to nie Jan Kornas. Wszelkie informacje są przez nas zawsze sprawdzane, bo scenariuszy jest wiele i w 1996 roku mogło wydarzyć się wszystko – mówi funkcjonariusz.

Obecna technologia daje o wiele więcej możliwości niż ta z 1996 roku. Publikujemy wizerunek Jana Kornasa po tak zwanej progresji wiekowej – tak może wyglądać teraz, mając 71 lat, jeśli wciąż żyje. Jeśli ktokolwiek miałby wskazać, gdzie może się znajdować poszukiwany lub znał okoliczności jego zniknięcia, jest proszony o kontakt z policją pod numerem 997 lub 112 oraz z Wydziałem Poszukiwań i Identyfikacji Osób w Opolu, ul. Korfantego 2, telefon: (47) 861 2355 lub email: poszukiwani@policja.gov.pl.

Nie tylko Kornas na celowniku

Rozboje, pobicia, zabójstwo, alimenty, kradzieże z włamaniem czy recydywa w prowadzeniu pojazdów pod wpływem alkoholu lub środków odurzających – na liście poszukiwanych listem gończym z powiatu krapkowickiego widnieje 40 kryminalistów.

Policjanci liczą na każdy trop, który może doprowadzić ich do poszukiwanych. Ci po jakimś czasie czują się zbyt pewnie i popełniają błędy albo mają już psychicznie dość życia w ukryciu.

- Czasem zdarzy się podczas rutynowej kontroli, że osoba jest poszukiwana przez wymiar sprawiedliwości – mówi mł. asp. Ewelina Karpińska, oficer prasowy krapkowickiej policji. – Czasem jednak dostajemy informację o pobycie takiej osoby w danym miejscu i udaje się złapać delikwenta.

Wśród poszukiwanych osób z powiatu krapkowickiego można dostrzec różnorodność zarzutów i przestępstw takich jak kradzież z włamaniem, prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości czy udział w bójce. Wszystkie te postaci są obywatelami Polski, a ich ostatnie miejsce zameldowania zazwyczaj znajduje się w Krapkowicach bądź okolicach. Poszukiwania są prowadzone zgodnie z podstawami prawnymi wynikającymi z popełnionych przestępstw. Oto niektórzy z nich:

Aleksiejew Mateusz - poszukiwany za kradzież z włamaniem oraz spowodowanie naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia,

Biały Piotr - poszukiwany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego,

Brauner Daniel - poszukiwany za rozbój,

Dąbrowski Michał - poszukiwany za kradzież z włamaniem,

Grobosz Robert - poszukiwany za kradzież z włamaniem,

Himmel Adrian - poszukiwany za spowodowanie naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwającego nie dłużej niż 7 dni,

Kowalski Radosław - poszukiwany za udział w bójce lub pobiciu, narażając życie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo,

Mazurek Piotr - poszukiwany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego,

Michajłow Grzegorz - poszukiwany za udział w bójce lub pobiciu, narażając życie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo,

Paluszkiewicz Tomasz - poszukiwany za rozbój,

Pidlisni Mykola - poszukiwany za kradzież z włamaniem,

Rurarz Krzysztof - poszukiwany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego,

Wijata Arkadiusz - poszukiwany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego,

Wiśniewski Rafał - poszukiwany za rozbój.

Dokładne dane osób poszukiwanych przez policję można znaleźć na stronie internetowej poszukiwani.policja.pl. Za jej pośrednictwem można także przekazać informacje na temat osób ściganych listem gończym.

(mala), fot. poszukiwani.policja.pl



Romanek Education
KREATYWNA NAUKA JĘZYKÓW

SZKOŁA JĘZYKOWA ROKU
w województwie opolskim
2022



RZETELNA Firma

Gogolin
ul. Krapkowicka 2

W ofercie językowej posiadamy:

☒ angielski ☒ niemiecki ☒ francuski ☒ ukraiński ☒ polski

15% rabatu na pierwszy miesiąc!

☒ kontakt@gogolin.edu.pl ☒ +48 732 177 300



AMR ELEWACJE

DOCIEPLENIA ■ MALOWANIE ■ CZYSZCZENIE
ELEWACJE WENTYLOWANE ■ TYNKI MASZYNOWE

+48 609 728 321

www.elewacjedomu.pl

amr@elewacjedomu.pl

Gogolin, 47-320, Wyzwolenia 48

PRZYJEDZIEMY ■ WYCENIMY ■ WYKONAMY



To była wielka inwestycja

Władze gminy Strzeleczy wraz z pracownikami urzędu dokonali uroczystego podsumowania ważnej inwestycji. Mowa o budowie instalacji fotowoltaicznej na stacji uzdatniania wody w Nowym Budzie. „To było niezwykle ważne i potrzebne zadanie” - mówi wójt Marek Pietruszka.



Uroczystego otwarcia inwestycji dokonali władze gminy wraz z urzędnikami.

O tym przedsięwzięciu już kilkakrotnie pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego”. Przypomnijmy, że łączny koszt budowy instalacji fotowoltaicznej o mocy 40 kW w Nowym Budzie wyniósł 177 938,90 zł. Inwestycja została dofinansowana ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu. Dotacja wyniosła łącznie 70 378,34 zł.

Uroczystego podsumowania przedsięwzięcia dokonano w ubiegłym tygodniu. Udział w wydarzeniu wzięli wójt Marek Pietruszka, sekretarz gminy Łukasz Borsuk, przewodniczący Rady Gminy Strzeleczy Włodzimierz Wolny, pracownicy urzędu gminy i inni.

Wójt Marek Pietruszka podkreśla, że to było ważne zadanie.

- Koszty poniesione w ramach inwestycji szybko się zwróciły dzięki dostępowi do odnawialnego źródła energii - mówi Marek Pietruszka. - Instalacja fotowoltaiczna przyczyniła się do znacznego obniżenia kosztów związanych ze wzrostem cen za energię elektryczną.

(mim), fot. gmina Strzeleczy

Dużo odpadów i dużo kasy

W gminie Strzeleczy podsumowano tegoroczną akcję unieszkodliwiania wyrobów azbestowych. Niebezpiecznych odpadów było sporo.

Jak podają urzędnicy ze Strzeleczy, w sumie unieszkodliwiono 34,33 tony wyrobów azbestowych. Całkowita wartość przedsięwzięcia polegającego na usunięciu odpadów wyniosła 26

026,70 zł. Zadanie zostało dofinansowane ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu.

Łączna wartość dwóch dotacji wyniosła nieco ponad 24 tysiące złotych, a zatem wkład własny z budżetu gminy Strzeleczy wyniósł niecałe 2 tysiące złotych.

(mim)

Ekspresem przez gminę

Nowiutkie i ładne

Rynny znajdujące się na budynku stacji uzdatniania wody w Nowym Budzie zostały wymienione. Działania naprawcze wykonali pracownicy Referatu Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy w Strzeleczech.

Droga zamknięta

Droga powiatowa nr 18833 0 na odcinku Ściągów-Raławiczkach została zamknięta z uwagi na budowę kanalizacji. Utrudnienia zaczęły się w poniedziałek 20 listopada i mają potrwać do końca maja przyszłego roku. Ruch pojazdów będzie odbywał się wyznaczonymi objazdami, tzn. przez Kujawy w kierunku Raławiczek.

Zawody w nowym terminie

Gmina Strzeleczy organizuje zawody strzeleckie o puchar wójta. Odbędą się



Rynny zamontowano na budynku stacji uzdatniania wody.

one w piątek 1 grudnia o godzinie 19.00 na wirtualnej strzelnicy w Strzeleczech. Organizatorzy zachęcają do zapisów.

Wybiorą nowego sołtysa

W piątek 24 listopada o godzinie 18.00 w remizie

OSP Pisarzowice odbędzie się zebranie wiejskie. Podczas obrad zostanie wybrany nowy sołtys wsi. Wcześniej funkcję tę sprawował Dariusz Willim, który zmarł we wrześniu.

(mim), fot. gmina Strzeleczy

Namioty, ławki i remonty

Zadania zrealizowane z funduszu sołectkiego na 2023 rok w gminie Strzeleczy zostały podsumowane. Dzięki środkom zakupiono m.in. ważny sprzęt dla strażaków.

Tegoroczny fundusz sołectki Dobrej wyniósł 52 334,44 zł. Z tych pieniędzy zakupiono: defibrylator dla OSP (6 000 zł), akumulator, fantom oraz zestaw szkoleniowy dla strażaków (2996,39 zł), a także namiot biesiadny wraz ze stołami i ławkami (10 000 zł). Są jeszcze inne zadania będące w trakcie realizacji. Mowa o położeniu kostki na terenie ośrodka wypoczynkowego (7 000 zł), poprawie infrastruktury i pielęgnacji terenów zielonych i skwerów na terenie sołectwa (11 334,44 zł) oraz organizacji imprez okolicznościowych (5 000 zł).

Zadania zrealizowane w ramach funduszu sołectkiego podsumowano także w Dziedzicach. W tym roku wyniósł on 32 809 zł.

- Z tych środków został wykonany remont przedszkola w Dziedzicach - mówi wójt Marek Pietruszka. - Na ten cel przeznaczono 5 000 zł.

Pozostałe zadania to zakup materiałów oraz wyposażenia dla Szkoły Podstawowej w Raławiczkach (300 zł) i zakup materiałów wraz z wykonaniem remontu świetlicy w Dziedzicach (10 000 zł). W trakcie realizacji są następujące przedsięwzięcia: czyszczenie rowów melioracyjnych (11 649 zł), pielęgnacja terenów zielonych (2 000 zł), zakup wyposażenia do świetlicy (1 500



Tak prezentuje się nowy namiot biesiadny, który zakupiono na potrzeby mieszkańców Dobrej.



Wyremontowana świetlica w Dziedzicach wygląda imponująco. Jest jasno i czysto.

zł) oraz organizacja imprez sołectkich (6 000 zł).

Informacje o zadaniach zrealizowanych w kolejnych sołectwach gminy Strzeleczy

ki opublikujemy w następnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”.

(mim), fot. gmina Strzeleczy

Liczy się kreatywność

Gmina Strzeleczy wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury organizują konkurs świąteczny. Do wygrania są atrakcyjne nagrody.

Prace indywidualne oceniane będą w trzech kategoriach. Pierwsza obejmuje dzieci w wieku przedszkolnym. Ich zadaniem jest wykonanie pracy pt. „Bałwan” w dowolnej technice.

- Druga kategoria obejmuje dzieci uczęszczające do klas I-IV - mówi dyrektor GOK-u Anna Kuźnik. - W tym wypadku tematem jest ozdoba świąteczna w szkole. Zgodnie z zasadami konkursu ma to być praca przestrzenna wykonana w dowolnej technice.

Ostatnia kategoria obejmuje uczniów klas V-VIII.

Tematem pracy jest świąteczny skrzat.

- W tym wypadku również chodzi o wykonanie pracy przestrzennej w dowolnej technice - dodaje Anna Kuźnik.

Ponadto organizatorzy zachęcają placówki oświatowe i kulturalne (np. klasy, grupy przedszkolne, grupy świetlicowe i biblioteczne) do wykonania pracy zespołowej pn. „Szopka bożonarodzeniowa”. Zgodnie z zasadami konkursu ma to być praca przestrzenna wykonana w dowolnej technice.

Prace konkursowe należy składać w biurze Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczech do 30 listopada. Następnie specjalnie powołana komisja dokona ich oceny. Liczyć się będą samodzielność, oryginalność pomysłu oraz wkład własny.

Warto dodać, że wystawa prac konkursowych odbędzie się w grudniu podczas jarmarku bożonarodzeniowego w Strzeleczech. Termin wręczenia nagród zostanie podany przez organizatorów w późniejszym terminie.

(mim)

Biznes dobry dla gminy

Firma Górażdże Cement SA została wyróżniona w ramach konkursu „Biznes Dobry dla Gminy”. Jego organizatorem był Serwis Samorządowy Polska Agencja Prasowa.



To była pierwsza edycja konkursu.

Głównym celem przedsięwzięcia było docenienie firm mających dobrą relację z lokalnymi samorządami. Oceniano zarówno duże, jak i małe przedsiębiorstwa z całego kraju, które mają pozytywny wpływ na rozwój biznesu lokalnego, np. tworząc miejsca pracy, poprawiając warunki życia mieszkańców i dbając o środowisko naturalne.

Kandydatów zgłaszały samorządy, a laureatów oceniała specjalnie powołana kapituła, w skład której weszli m.in. eksperci naukowcy, przedsiębiorcy i redaktorzy Serwisu Samorządowego PAP. W sumie przyjęto 228 zgłoszeń. Z nich wybrano kilkadziesiąt przedsiębiorstw z całej Polski, które znalazły się na liście laureatów.

W województwie opolskim wyróżniono trzy firmy: Emka SA (gmina Kędzierzyn-Koźle), Zakład Usług Transportowo-Sprzętowych RUDATOM Dariusz Sznotala (gmina Łubniana) i Górażdże Cement SA (gmina Gogolin).

Gogolińskie władze zdecydowały się na wysunięcie tej kandydatury z uwagi na to, że Górażdże Cement SA jest jednym z największych producentów betonu towarowego i kruszywa. Przedsiębiorstwo ma znaczący wpływ na lokalny rozwój gospodarczy i społeczny, m.in. poprzez działalność w ramach Fundacji Górażdże „Aktywni w Regionie”.

Nagrody dla laureatów wręczono podczas uroczystej gali, która odbyła się w czwartek 16 listopada w Warszawie. Statuetkę dla spółki odebrał członek zarządu Andrzej Losor.

(mim),
fot. gmina Gogolin

Szpeci i straszy

Minął ponad miesiąc od wyborów parlamentarnych w Polsce, a w miejscach publicznych wciąż zalegają banery wyborcze. „Kto i kiedy to posprząta?” - pyta jeden z naszych czytelników.



To nie wygląda ładnie.

Podczas kampanii wyborczej plakaty i hasła wyborcze umieszczane są na ścianach budynków, przystankach komunikacji publicznej, tablicach i słupach ogłoszeniowych, ogrodzeniach, latarniach, urządzeniach energetycznych, telekomunikacyjnych itp. Zgodnie z obowiązującym prawem komitety wyborcze mają 30 dni od wyborów na usunięcie tego typu reklam z przestrzeni publicznej. Za

niedopełnienie tego obowiązku grozi kara grzywny.

Jak widać na przykładzie powiatu krapkowickiego, nie wszyscy dostosowali się do obowiązującego prawa. W ubiegłym tygodniu do naszej redakcji zgłosił się jeden z naszych czytelników (dane do wiadomości redakcji), który poskarżył się na zalegające w przestrzeni publicznej banery wyborcze różnych opcji politycznych.

- To wygląda paskudnie – mówił czytelnik. – Banery po prostu szpecą ulice. Są zniszczone, walają się byle gdzie. Ręk do rozwieszania, jak widać, nie brakowało, ale posprzątać po sobie już nie łaska.

Mamy nadzieję, że po nagłośnieniu sprawy stare banery wyborcze znikną.

wysł. (mim),
fot. czytelnik

P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A. P.V.®

Poszukuje kandydata na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCJI

Miejsce pracy: Krapkowice

Umowa o pracę

Miejsce pracy: Krapkowice
P.V. Prefabet Kluczbork S.A.
ul. Opolska 102 a, 47-300 Krapkowice
tel. 77/446 74 01

Opis stanowiska:

- Konserwacja maszyn w zakresie codziennego użytkowania,
- Nadzorowanie procesów produkcyjnych,
- Współpraca z kierownikiem obszaru,
- Utrzymanie w czystości stanowiska pracy,

Nasze wymagania:

- Doświadczenie w pracy na w/w stanowisku – mile widziane,
- Umiejętność obsługi elektronarzędzi,
- Zdolności manualne,
- Dokładność, odpowiedzialność, zaangażowanie,
- Umiejętność pracy w zespole,
- Uczciwość i sumienność.
- Motywacja i chęć do pracy.

Oferujemy:

- Ambitną pracę, w której nie sposób się nudzić,
- Możliwość dołączenia do dobrego ubezpieczenia grupowego na preferencyjnych warunkach, które zapewni poczucie bezpieczeństwa Tobie i Twoim bliskim,
- Karty sportowe, dzięki którym zadbasz o swoje dobre samopoczucie,
- Atrakcyjny system dodatkowych premii oraz bonusów,
- Wyjścia integracyjne - stawiamy na relacje !,
- Imprezy firmowe,
- Wsparcie merytoryczne.

Wolny etat

3600,00 zł – 5000,00 zł

Informujemy, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami, którzy prześlą do nas drogą mailową kadry@pv-prefabet.com.pl lub osobiście kompletne aplikacje zawierające: CV

Prosimy o dołączenie klauzuli do CV

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA, przez okres 2 lat od dnia przekazania moich danych”.

Proces rekrutacja odbywa się w dwóch etapach:

- W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych.
- W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A. jest działającym od ponad 60 lat, producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastruktury drogowej, kolejowej, oczyszczania ścieków. **P.V. Prefabet Kluczbork S.A.** w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób. Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencje. Współpracuje z Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych nr.1, oraz Zespołem Szkół nr. 2 w Kluczborku.

ENERGOMET

GRUPA FAMET

ENERGOMET Sp. z o.o., Spółka z Grupy FAMET

- najnowocześniejszej firmy w swojej branży,

jednego z największych pracodawców

poszukuje osób na stanowiska:

- KIEROWNIK ODDZIAŁU OBRÓBKI MECHANICZNEJ

- ZASTĘPCA KIEROWNIKA

ODDZIAŁU MONTAŻU I SPAWANIA

Wymagania:

- wykształcenie wyższe lub średnie techniczne (z praktyką na podobnym stanowisku)
- praktyczna znajomość rysunku technicznego
- dyspozycyjność

Oferujemy:

- zatrudnienie na stabilnych warunkach w oparciu o umowę o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- możliwość rozwoju zawodowego, szkoleń i awansów
- pełne zabezpieczenie socjalne i ubezpieczeniowe
- dodatkowa prywatną opiekę medyczną, karty MultiSport
- możliwość korzystania z bazy noclegowej i gastronomicznej
- możliwość podjęcia pracy dla osób prowadzących działalność gospodarczą

szczegóły zobacz na stronie www.famet.com.pl – zakładka „Oferty pracy i kariera” / „Opole”

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV, list motywacyjny na adres:

ENERGOMET Sp. z o.o.

ul. Oświęcimska 102 C, 45-641 Opole,

e-mail: office-zp4@famet.com.pl

lub kontakt telefoniczny

pod numerem

663 883 131

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Spółkę ENERGOMET Sp. z o.o. z siedzibą w 45-641 Opole ul. Oświęcimska 102C, zawartych w moich dokumentach rekrutacyjnych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r.”

Gogolin liderem raz jeszcze

Gmina Gogolin zdobyła pierwsze miejsce w niezależnym plebiscyie Serwisu Samorządowego Polskiej Agencji Prasowej. Już trzeci rok z rzędu samorząd obronił tytuł „gminy dobrej do życia”. „Stajemy się coraz bardziej rozpoznawalni na arenie ogólnopolskiej” - mówi burmistrz Joachim Wojtala.



Statuetkę odebrał burmistrz Joachim Wojtala.

Przypomnijmy naszym czytelnikom, że PAP od kilku lat organizuje ranking „Gmina Dobra do Życia”. Tegoroczne zestawienie zostało opracowane na podstawie 63 wskaźników pokazujących jakość życia we wszystkich 2477 gminach w Polsce. Zbadano m.in. dostępność zieleni, walory estetyczne krajobrazu oraz zanieczyszczenie środowiska. Autorzy przyrzekli się też budżetom gmin, w tym wydatkom inwestycyjnym oraz jakości dróg, sieci wodociągów i kanalizacji. Nie bez znaczenia był również poziom edukacji, a także liczba żłobków i przedszkoli czy zasoby biblioteczne.

Wszystko to miało wpływ na tzw. wskaźnik jakości życia, który był podstawą do wyznaczania lokaty w rankingu. Zasady oceny były proste: im wyższy wskaźnik, tym wyższe miejsce. Warto dodać, że zestawienie zostało opracowane we współpracy z prof. dr. hab. Przemysławem Śleszyńskim z Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania Polskiej Akademii Nauk.

Wśród tegorocznych laureatów znalazły się takie miasta jak Warszawa, Kraków, Wrocław, Zielona Góra czy Sopot. Trzeba jednak podkreślić, że nagrodzony został także jeden z naszych lokalnych samorządów. Już trzeci raz z rzędu niekwestionowanym liderem jest Gogolin, który w kategorii gminy miejskie i gminy miejsko-wiejskie z miastem powyżej 5 tys. mieszkańców zajął pierwsze miejsce w kraju.

Uroczysta gala, podczas której wręczono odznacze-

nia, odbyła się w czwartek 16 listopada w Warszawie. Nagrody odebrały gminy, które w swoich kategoriach osiągnęły najwyższy wskaźnik jakości życia. Należą do nich: Warszawa, Osielsko, Stalowa Wola, Kleszczów i Gogolin. Gratulacje oraz statuetki wręczyła redaktor naczelna Serwisu Samorządowego PAP Anna Banasik. W tym wydarzeniu udział wzięli także burmistrz Gogolina Joachim Wojtala, jego zastępca Krzysztof Reinert, sekretarz gminy Katarzyna Szewczyk oraz skarbnik Renata Hasse.

Rankingu nie kupisz

Burmistrz Joachim Wojtala nie kryje satysfakcji z tego, że samorządowi, któremu przewodzi, już po raz trzeci udało się obronić tytuł lidera w skali kraju.

- Nasz gogoliński samorząd staje się rozpoznawalną „marką” na arenie ogólnopolskiej - mówi Joachim Wojtala. - Jest to przede wszystkim efekt ciężkiej pracy całego urzędu i naszych mieszkańców. Zwróćmy uwagę, że ocena samorządów dokonywana była w oparciu o 63 wskaźniki pokazujące jakość życia we wszystkich gminach w Polsce. Trzeba podkreślić, że tego rankingu nie da się „kupić” ani sprepować. Jest niezależny i obiektywny.

Zapytaliśmy też burmistrza, w czym tkwi klucz do sukcesu w zdobywaniu tak prestiżowych nagród i to trzy razy z rzędu. Joachim Wojtala tłumaczy, że w podejmowanych przez samorząd działaniach należy przede wszystkim kłaść na-

cisk na dostępność do opieki zdrowotnej, jakość edukacji, warunki mieszkaniowe i infrastrukturę wodociagową.

- Bo który samorząd ma tylu lekarzy specjalistów w przychodni dostępnych dla mieszkańców od poniedziałku do piątku? - pyta retorycznie burmistrz Gogolina. - My oferujemy szybki i prosty dostęp do lekarza, ale nie tylko. Dzięki naszym staraniom już w przyszłym roku na samą oświatę wydamy ponad 40 milionów złotych. Inwestycja w szeroko rozumianą edukację jest bardzo ważna i kładziemy na nią ogromny nacisk.

Dobrze jest, oby było lepiej

Burmistrz zaznacza, że wielki wpływ na bycie liderem miało także prowadzenie pilotażowego programu utworzenia Centrum Usług Społecznych oraz polityka senioralna. Gogoliński samorząd po mistrzowsku pozyskuje też nowych inwestorów i wspiera tych, którzy swoją działalność na terenie gminy prowadzą od dawna. To wszystko miało znaczenie gdy kształtowano klasyfikację końcową rankingu.

Jak podkreśla Joachim Wojtala, największą sztuką jest utrzymanie pozycji lidera w skali całego kraju, tym bardziej, że konkurencja samorządowa jest ogromna. Gogoliński magistrat nadal będzie podejmować działania, dzięki którym mieszkańcom będzie żyło się lepiej. A to czy uda się zachować tytuł lidera w kolejnym rankingu - okaże się z czasem.

Michał Mandola,
fot. gmina Gogolin

Ważna inwestycja w Góraźdżach

W ubiegłym tygodniu podpisano umowę na zaprojektowanie i wybudowanie nowej przepompowni ścieków w Góraźdżach. Prace wykona firma Plada Water Service z Chrzastowic.

Zleceniodawcą i inwestorem jest Komunalne Przedsiębiorstwo Wielobranżowe z Gogolina. Inwestycja ma na celu poprawienie funkcjonowania sieci kanalizacyjnej znajdującej się w obrębie bloków na ul. Fabrycznej w Góraźdżach.

- Obecnie funkcjonująca tam przepompownia ścieków to stary, wysłużony obiekt, który wymaga znacznej modernizacji, ponieważ został wybudowany w latach siedemdziesiątych - mówi Tomasz Stach z KPW Gogolin. - Obsługa pomp, w szczególności ich udrażnianie, wymaga częstych interwencji służb kanalizacyjnych, dlatego też spółka KPW Gogolin zdecydowała się na zainstalowanie nowocześniejszych urządzeń.

W ramach inwestycji zostanie wykonany nowy zbiornik betonowy, zostaną zainstalowane nowe pompy



Nowa przepompownia ma na celu poprawić funkcjonowanie sieci kanalizacyjnej znajdującej się w obrębie bloków na ul. Fabrycznej w Góraźdżach.

zatapialne oraz nowa rozdzielnica zasilająco-sterująca układem pompowym. Pompochnia zostanie również wyposażona w moduł telemetryczny GSM/GPRS, dzięki któremu w przyszłości będą mogły być bezpośrednio przekazywane informacje

dotyczące np. awarii urządzeń.

- Obok starej przepompowni powstanie zupełnie nowa wraz z niezbędną infrastrukturą - mówi prezes Plady Łukasz Sokołowski. - Obiekt będzie w pełni zautomatyzowany. Zostanie tam zamontowany system telemetryczny GSM/GPRS. Jest to innowacyjne rozwiązanie, które pozwoli na wysyłanie informacji np. o awarii do zarządcy obiektu za pośrednictwem wiadomości SMS.

Jak tłumaczy Łukasz Sokołowski, w najbliższych miesiącach zostanie wykonany projekt przepompowni, a w lutym przyszłego roku rozpocznie się budowa i montaż. Inwestycja ma się zakończyć do kwietnia 2024 roku. Koszt zadania to nieco ponad 200 tysięcy zł.

(mim), fot. (KPW Gogolin)

Zapasy w hali

W hali sportowej im. Bernarda i Zygryda Blautów w Gogolinie odbył się Międzynarodowy Memoriał Henryka Wołoszyna. To była dziewiąta edycja tych zapasniczych zawodów.

Wydarzenie miało miejsce w sobotę 18 listopada. W sumie rywalizowało ze sobą 215 zawodników z Czech, Hiszpanii, Ukrainy i Polski w stylu wolnym i zapasach kobiet. Symbolicznego otwarcia zawodów dokonał burmistrz Joachim Wojtala. Z kolei dekoracji zwycięzców dziewiątej edycji



Do Gogolina przyjechały reprezentacje 20 klubów, w tym 8 zagranicznych.

memoriału dokonał zastępca burmistrza Krzysztof Reinert.

(mim),
fot. gmina Gogolin

Przezimują u nowych właścicieli

W Gogolinie przeprowadzono akcję pn. „Pelargoniowy recykling”. Inicjatywa cieszyła się sporym zainteresowaniem.

Przedsięwzięcie odbyło się 14 listopada. Tego dnia każdy chętny mógł przyjść na parking przy Placu Benedyktyńskim i zabrać pelargonie, które w okresie letnim ozdabiały miejską przestrzeń. Podczas przekazania kwiatów można było otrzymać ulotkę z informacją, jak należy prawidłowo przezimować rośliny.

Warto zaznaczyć, że odpowiednio przechowywane pelargonie już za kilka miesięcy mogą wypuścić nowe pędy, z których będzie



Akcję przeprowadzono na parkingu przy Placu Benedyktyńskim.

można pozyskać sadzonki, a następnie zasadzić je w domowych kwietnikach.

(mim),
fot. gmina Gogolin

Cała nadzieja w czystym powietrzu

Zgodnie z treścią uchwały antysmogowej z końcem dekady w województwie opolskim zakończy się era kopciuchów, czyli pozaklasowych kotłów na paliwa stałe. To dobra wiadomość nie tylko dla aktywistów walczących o poprawę jakości powietrza, ale dla nas wszystkich. Na tych, którzy chcą już dziś zmienić źródło ogrzewania i ogrzać dom, czekają dotacje w ramach Programu „Czyste Powietrze”. Zanim jednak dostosujemy sposób ogrzewania domów do nowych regulacji, konieczne jest poznanie zagrożeń, jakie niesie ze sobą zanieczyszczone powietrze.

Mieszkający w Krapkowicach pan Jacek od roku jest aktywistą Polskiego Alarmu Smogowego. Czuje się odpowiedzialny za zdrowie swojej rodziny i najbliższych, dlatego stara się uświadamiać, jak ważna jest jakość powietrza, którym oddychamy. Od wielu lat zwraca uwagę na potrzebę wymiany kopciuchów, a te w skali mikro i makro emitują takie ilości spalin do atmosfery, które w znaczący sposób wpływają na zmiany klimatyczne, a w konsekwencji również na globalne ocieplenie. Nasz rozmówca - społecznik, propagator, działacz na rzecz wzrostu świadomości społeczeństwa o szkodach jakie dla zdrowia i klimatu wyrządza spalanie kopciuchów - jest też założycielem Krapkowickiego Alarmu Smogowego.

- Jako Polskiemu Alarmowi Smogowemu zależy nam na polepszeniu jakości powietrza w naszym kraju - mówi pan Jacek. - Ja w szczególności sposób zabiegam o to, aby lepiej nam się oddychało w Krapkowicach i w województwie opolskim poprzez m.in. informowanie o programach wspierających wymianę kopciuchów. Bo coraz czystsze powietrze to również coraz mniejsze negatywne oddziaływanie na klimat, na który ma wpływ każdy z nas.

Uruchomiony w 2018 roku program „Czyste Powietrze” pomaga w uzyskaniu dofinansowania dla osób fizycznych. Może być ono spożytkowane na wymianę starego kotła oraz poprawę efektywności energetycznej budynku. O dotacje może wnioskować właściciel lub współwłaściciel jednorodzinnej nieruchomości mieszkalnej lub wydzierżawionych w budynkach jednorodzinnych lokali mieszkalnych z wyodrębnioną księgą wieczystą. Z roku na rok program ten ulegał zmianom i nabierał rozpędu. Jego aktualna odsłona umożliwia właścicielom domów jednorodzinnych realizowanie większych inwestycji. Wzrosły też m.in. maksymalne poziomy dotacji.

- W zależności od dochodów z programu „Czyste Powietrze” można dostać nawet 135 tys. złotych dofinansowania - mówi pan Jacek. - Z tego programu skorzystało w Polsce już ponad 600 tys. mieszkańców. To sporo.

Krapkowiczanie chcą „Czystego Powietrza”

O dofinansowanie z programu „Czyste Powietrze” mieszkańcy Krapkowic złożyli w 2022 roku 182 wnioski.

- Jeśli chodzi o program „Czyste Powietrze, to w rankingu najbardziej aktywnych gmin, w którym bierze się pod uwagę nie tylko liczbę złożonych wniosków, ale także liczbę domów jednorodzinnych na terenie gminy, Krapkowice uplasowały się na 108. miejscu w Polsce - mówi pan Jacek. - Biorąc pod uwagę, że na terenie gminy Krapkowice jest 1544 kopciuchów, to 182 złożone wnioski o dofinansowanie jest sporą liczbą, ale dużo jeszcze jest do zrobienia.

Zgodnie z zapisami wojewódzkiej uchwały antysmogowej każdy posiadacz pozaklasowego kotła, pieca, kominka lub innego urządzenia grzewczego na paliwa stałe musi je wymienić do końca 2029 roku. Po tym terminie ich użytkowanie będzie nielegalne. Posiadacze urządzeń grzewczych na paliwa stałe klasy 3. i 4. (według normy PN-EN 303-5:2012) mogą ich używać dwa lata dłużej. Od 1 stycznia 2032 roku możliwe będzie tylko użytkowanie urządzeń grzewczych klasy 5.

Wszyscy na tym skorzystamy

Mniej kopciuchów to mniej spalonego węgla (sprowadzonego nie wiadomo skąd) i mniej trujących pyłów w powietrzu i płucach. To także więcej pieniędzy trafiających z budżetu centralnego do lokalnych przedsiębiorców.

- W Warszawie, gdzie wszedł zakaz palenia węglem, pozostalo do wymiany jeszcze około 5 tys. kopciuchów - informuje pan Jacek. - Warszawa jest znacznie większa od Krapkowic, mieszka tam blisko 2 mln ludzi, zatem skala jest nieporównywalna. W Krapkowicach jest około 15 tys. mieszkańców i 1544 kopciuchów. Ten smog w Krapkowicach skądś się bierze.

Cztery lata od uruchomienia programu „Czyste Powietrze” rekordziści, czyli mieszkańcy Rybnika, złożyli ponad 5 tys. wniosków o dofinansowanie zmiany sposobu ogrzewania. To najwięcej w Polsce. Pozyskali na ten cel 66,5 mln zł bezzwrotnych dotacji.

Wyzwanie dla Krapkowic w walce ze smogiem

Palimy byle czym, w byle czym i przez cały sezon grzewczy trujemy siebie, swoje rodziny, swoich sąsiadów, a także w dalszej perspektywie niszczymy klimat, tym samym wpływając na postępującą zmianę klimatyczną ze wszystkimi negatywnymi skutkami. Nie jesteśmy jednak skazani na zanieczyszczone powietrze, a o tym dlaczego i jak można

walczyć ze smogiem, słyszał chyba każdy.

- Szkoła nr 4 w Krapkowicach, do której chodzą przecież dzieci, jest otoczona przez dziesiątki kopających kominów - zauważa pan Jacek. - Mam wrażenie, że oprócz mnie, mojej rodziny, może jeszcze kilku osób w Krapkowicach nikomu to nie przeszkadza, albo przeszkadza, ale myślą, że nie mogą z tym nic zrobić. Możliwe, że nie mają też wystarczającej



Na terenie gminy Krapkowice jest 1544 kopciuchów.

świadomości i myślą, że tym dym to nic strasznego. Tymczasem z powodu smogu w Polsce umiera średnio rocznie 40 tys. ludzi. To tak jakby prawie trzy miasta Krapkowice przestały istnieć w jednym roku. To wielka skala.

Główną przyczyną zanieczyszczenia powietrza w Polsce są pozaklasowe piece i kotły na węgiel i drewno. Urządzenia te nie bez racji nazywane są kopciuchami. W całej Polsce wykorzystywanych jest wciąż około 3 mln kopciuchów. To one w znacznej mierze przyczyniają się do zanieczyszczeń.

- Każdy z nas musi być świadomy, jakie zagrożenie niesie ze sobą zanieczyszczone powietrze - podkreśla aktywista Polskiego Alarmu Smogowego. - Dzięki tej świadomości będziemy wiedzieć, że nie warto palić śmieciami, korzystniej dla zdrowia kupić lepszej jakości węgiel, należy palić od góry, a nie od dołu, aby nie kopcić. To świadomość jest pierwszym krokiem do zmiany pieca na bardziej ekologiczny.

Cichy zabójca smog

Badania i statystyki szpitalne jednoznacznie pokazują wpływ smogu na nasze zdrowie. W okresie grzewczym, szczególnie w miejscach narażonych na zanieczyszczenia, liczba zachorowań i zgonów znacząco wzrasta. To problem wymagający natychmiastowych działań i większej świadomości społecznej.

- Zanieczyszczone powietrze może różnorodnie wpływać na zdrowie, od alergii po groź-

ne nowotwory - mówi pan Jacek. - 40 tys. ludzi umierających z powodu niekorzystnego powietrza jest skalą bardzo dużą.

Skutki zanieczyszczenia powietrza nie każdy odczuwa w ten sam sposób. Wiele zależy od ogólnego stanu zdrowia, wieku, przebytych chorób itp. Osoby należące do grupy o podwyższonym ryzyku ostrych i nasilonych skutków zdrowotnych krótkotrwałej ekspozycji

w najmniejszych miejscowościach i wsiach możemy mieć do czynienia ze smogiem, zwłaszcza gdy sąsiedzi wrzucają do pieca, co popadnie.

Krapkowice i smog

Jak Krapkowice wypadają na smogowej mapie Polski? 31 dni smogowych w 2022 roku i ponad trzykrotnie przekroczony poziom docelowy rakotwórczego benzo(a)pirenu - to dane pomiarowe z krapkowickiej stacji Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. To dużo czy mało? Wydaje się, że Krapkowice są smogowym średniakiem. Na mapie Polski znajdziemy wiele miejscowości, w których jakość powietrza jest znacznie gorsza, ale to nie powinno być powodem wielkiej satysfakcji. Przekroczenia akceptowanych poziomów zanieczyszczeń wskazują, że i władze gminy, i mieszkańcy mają jeszcze dużo do zrobienia, jeśli chcą oddychać powietrzem wolnym od niebezpiecznych substancji. Jak walczyć ze smogiem? Jako pierwsi o czyste powietrze zaczęli zabiegać mieszkańcy Krakowa. To ich aktywność i determinacja wymusiła zmiany, które z każdym rokiem poprawiają jakość powietrza w mieście. Za przykładem Krakowa poszły inne miasta. Najlepiej radzą sobie te, których władze są świadome problemu, zdecydowane by go rozwiązać i gotowe do wsparcia mieszkańców.

- Moim zdaniem paradoksalnie większe miasta będą szybciej miały czyste powietrze niż mniejsze miejscowości, takie jak Krapkowice - mówi pan Jacek. - Chodzi przede wszystkim o świadomość ludzi, obywateli, samorządów. W większych miastach ta świadomość jest większa, a w mniejszych miejscowościach

świadomość wagi czystego powietrza jest znacznie mniejsza.

Aktywiści z Polskiego Alarmu Smogowego są zdania, że sytuacja w małych miejscowościach zaczyna się zmieniać wtedy, kiedy ludzie wykazują się większą świadomością w tym aspekcie.

- Jeżeli będą ludzie, którzy nie będą się wewnętrznie zgadzać z zanieczyszczeniami powietrza, mając przy tym świadomość, że my, nasze dzieci, rodzice oddychają rakotwórczym powietrzem, to wtedy będzie można zacząć to zmieniać - dodaje pan Jacek. - Przede wszystkim należy prowadzić kampanie edukacyjno-informacyjne dotyczące wpływu smogu na zdrowie oraz możliwości korzystania z dotacji na wymianę kopciuchów. Przy współpracy ze starostą krapkowickim Maciejem Sonikiem udało się zorganizować tzw. sztuczne płuca, które zostaną ustawione w Otmęcie. W dniach od 10 do 24 stycznia 2024 roku będą one pokazywać, ile zanieczyszczeń wdychamy. Będzie to doskonała akcja edukacyjna.

Każdy już dziś może zacząć działać i zaangażować się w różnego rodzaju akcje społeczne na rzecz poprawy najbliższego środowiska i tym samym też na ograniczenie niekorzystnych zmian klimatycznych.

- Chciałbym zaprosić do działania wszystkie osoby, którym leży na sercu jakość powietrza w Krapkowicach i z troską podchodzą do zdrowia swoich dzieci i najbliższych - dodaje pan Jacek. - Zapraszam do naszej organizacji. Można nas znaleźć na Facebooku - „Krapkowicki Alarm Smogowy”. Kiedy będzie nas więcej, szybciej w naszym mieście polepszy się jakość powietrza.

Mateusz Dąbrowski,
fot. archiwum

Serce dla serca

Przenośny, zewnętrzny defibrylator AED jest już na swoim miejscu. Urządzenie służące do ratowania życia umieszczono w Zakrzowie koło Gogolina.

Ponad tydzień temu defibrylator został zamontowany przy sklepie ogólnospożywczym przy ul. Mickiewicza 12. Zakup urządzenia dofinansowany został przez powiat krapkowicki oraz Fundację Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Trzynastka” z Zakrzowa, a także sponsorów. Przedstawiciele fundacji mają nadzieję, że w przyszłym roku następny przenośny, zewnętrzny defibrylator AED pojawi się w kolejnej miejscowości naszego powiatu.

(matt), fot. Fundacja Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Trzynastka”



Przy sklepie ogólnospożywczym w Zakrzowie znajduje się sprzęt służący do ratowania życia.

1,8 mln zł dofinansowania na kanalizację Kórnicy

Na taką kwotę opiewa umowa dofinansowania podpisana w Urzędzie Marszałkowskim w Opolu. Z rąk marszałka województwa opolskiego Andrzeja Buły odebrali ją w ubiegłym tygodniu burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura oraz prezes spółki Wodociągi i Kanalizacja w Krapkowicach Piotr Wiora.

Spółka WiK złożyła wniosek do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich o dofinansowanie tego zadania w kwietniu ubiegłego roku. Na rozstrzygnięcia naboru, zwiększenie limitów i umowę trochę trzeba było poczekać, ale było warto.

- Przyznane środki pozwolą nam na przeprowadzenie pierwszego etapu kanalizacji Kórnicy, czyli na budowę blisko 3,5 km kolektora ściekowego od Komornik do Kórnicy oraz na kanalizację części miejscowości w obrębie ulic Prudnickiej i Łąkowej - mówił burmistrz Andrzej Kasiura.

Pierwszy etap inwestycji to koszt 2,6 mln złotych.



Umowa została podpisana w urzędzie marszałkowskim.

- Na brakujące 800 tys. z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu. W ramach tego zadania powstanie nowa przepompownia, a do sieci

kanalizacji będzie mogło się przyłączyć pierwszych 28 domów. Przebudujemy w Kórnicy również odcinek sieci wodociągowej - mówi prezes WiK-u Piotr Wiora.

Rozpoczęcie inwestycji zaplanowano po rozstrzygnięciu przetargu, a więc w pierwszych miesiącach przyszłego roku, a zakończenie - na koniec 2025 roku. Kórnicą będzie kolejną miejscowością włączoną do systemu kanalizacji Aglomeracji Krapkowickiej. Po niej skanalizowane według planów inwestycyjnych gminy mają zostać Ściborowice.

(dp), fot. (UMWO)

Wyróżniony za działalność na rzecz rozwoju turystyki

W piątek 17 listopada podczas Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Członków OROT burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura został uhonorowany medalem „Za Zasługi dla Opolskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej”.

- Dziękuję za odznaczenie. Życzę sobie oraz całej organizacji i jej członkom dalszej owocnej współpracy i wielu sukcesów. Rozwój turystyki naszego regionu to wsparcie dla regionalnych producentów żywności, hoteli, pensjonatów agroturystycznych i wielu atrakcji, jakie można odwiedzić na Opolszczyźnie. Ta wspólna inicjatywa przynosi i będzie przynosić korzyści nam wszystkim. Jeszcze raz dziękuję - powiedział burmistrz Kasiura.



Burmistrz odebrał odznaczenie 17 listopada.



(dp)

Street art w Żywocicach

Barwny street art zmienia gminę Krapkowice. Tym razem prawdziwe dzieła sztuki w przestrzeni miejskiej podziwiać można na przystanku autobusowym w Żywocicach.



Mural na przystanku w Żywocicach.

Mural przedstawia lokalne symbole: konia z pobliskiego gospodarstwa

rolnego, bociana z gniazda przy straży czy jedną z najstarszych w miejsco-

wości budowli - żywocicki wiatrak. Autorami prac są artyści: Jerzy Staszczuk, Łukasz Hofman i grupa Street Art Krapkowice. To kontynuacja akcji gminy Krapkowice, której celem jest upiększenie i urozmaicenie gminy. Dotychczas murale pojawiły się między innymi przy moście, schodach prowadzących na ulicę Młyńską, na budynkach garaży w Otmęcie czy przy przedszkolu w Żużeli. To prawdziwe perełki sztuki ulicznej. Kolejne murale już niebawem pojawią się w innych częściach gminy.

(dp)



Seniorki PV Volley Krapkowice rozpoczęły sezon

Zawodniczki jedyne krapkowickiego klubu siatkarskiego zainaugurowały rozgrywki w ramach III ligi kobiet w sezonie 2023/2024. Za sobą mają już mecze z ECO Uni Opole I, UKS-em Jedynką Kluczbork, Light Systemem Opole oraz ECO Uni Opole II.

Pierwsze starcia nie należały do udanych. 21 października krapkowiczanki na własnym parkiecie nie sprostały drużynie ECO Uni Opole I, ulegając 0:3 (13:25, 17:25, 9:25).

– Mecz ten nam nie wyszedł, zagraлиśmy słabo i zabrakło nam pewności siebie – komentował po inauguracyjnej potyczce trener Robert Malek. – Dodać należy, że drużyna z Opola jest mocnym zespołem i głównym faworytem do wygrania rozgrywek. Już na samym początku przyszło nam zmierzyć się z tak dobrą drużyną, która nie pozwoliła nam pokazać w tym meczu swoich siatkarskich umiejętności i realizować naszych założeń taktycznych.

Tydzień później PV Volley Krapkowice stawiał się na kluczborskim parkiecie z nadzieją wywalczenia pierwszych punktów w lidze. Mimo dobrej gry w pierwszym secie zakończonym zwycięstwem 25:10, krapkowiczanki w kolejnych setach musiały uznać wyższość gospodyń 25:17, 25:23, 25:23. Tym samym uległy 1:3.



Seniorki PV Volley Krapkowice rozpoczęły zmagania na parkietach Opolszczyzny w ramach rozgrywek III ligi kobiet w piłce siatkowej.

– Potencjalnie byliśmy mocniejszym zespołem, jednak w tym meczu zabrakło w naszych szeregach dwóch kluczowych zawodniczek – mówi Robert Malek. – Starcie z UKS-em Jedynką Kluczbork rozpoczęliśmy dobrze, jednak w późniejszej fazie gry przeciwnik zaczął nas punktować i niestety niewiele nam zabrakło, aby ostatecznie zanotować satysfakcjonujący wynik. Wciąż brakuje nam luzu, dokładności, pewności gry i spokoju. Jednak mecz ten pokazał, że drzemie w nas potencjał, by wygrywać kolejne mecze.

12 listopada do Krapkowic przyjechały zawodniczki Light Systemu Opole. Kibice w otwartej hali widowiskowo-sportowej im. Władysława Piechoty byli świadkami niezwykle wyrównanego meczu. Zwycięzcę poznali dopiero po tie-breaku. Krapkowiczanki były bardzo blisko, aby zanotować pierwsze zwycięstwo w tym sezonie. Mimo walki i ambitnej gry przegrały z opolankami 2:3 (21:25, 25:19, 25:18, 14:25, 13:15).

– Rozkręcamy się powoli, dzisiaj na pewno zagraлиśmy swoją siatkówkę, chociaż nam

przede wszystkim brakuje zwycięstwa. W tym meczu byliśmy już o krok od tego, żeby przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę – podsumował potyczkę z Light Systemem Opole Robert Malek.

W minioną niedzielę 19 listopada w ramach czwartej kolejki spotkań siatkarki PV

Volley Krapkowice spotkały się na własnym parkiecie z ECO Uni Opole II. Krapkowiczanki podeszły do meczu skoncentrowane i nastawione na wywalczenie kompletu punktów. Miejscowe pokonały opolanki 3:1 (23:25, 25:22, 25:18, 25:12).

– Moje podopieczne zagrały dobry mecz, zgodnie z założeniami – mówi Robert Malek, ciesząc się z pierwszego zwycięstwa swojego zespołu. – W dniu dzisiejszym dobrze zagraлиśmy zarówno w ataku, bloku, obronie, jak i na zagrywce. Brawa dla zespołu za konsekwencję w grze. Cieszy wygrana, a przede wszystkim jakość gry, która jest dobrym prognostykiem na przyszłość.

W nadchodzący weekend PV Volley czeka kolejne trudne spotkanie, tym razem

wyjazd do Opola i mecz rewanżowy z ECO Uni Opole I.

Skład drużyny seniorek PV Volley Krapkowice w sezonie 2023/2024: rozgrywające – Katarzyna Stramecka, Paulina Emerling, Karolina Grobosz, środkowe – Katarzyna Apostel, Laura Przybyła, Emilia Mientus, Iza Guth, Anna Kamińska, Lilianna Kos, Oliwia Fait, przyjmujące – Amelia Mandziuk, Alicja Kowohl, Colett Lis, Justyna Zajonc, Daria Dębska, Daria Szelwach, Angelika Guth, Maja Woźniak, atakujące – Jessica Rynio, Sonia Zagartowska, Paulina Michalkiewicz, Agnieszka Drożdżoń, Libero – Asia Oracz, Julia Gregarek, trenerzy – Robert Malek, Marek Grysko, wsparcie zespołu – Jagoda Makselon.

(dl), fot. (PV Volley Krapkowice)

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Antoni Żyńczak
z Kędzierzyna-Koźła
ur. 16 XI 2023 r.
syn Agnieszki i Marka
3175 g, 54 cm



Mia Lohrengel
z Żużeli
ur. 15 XI 2023 r.
córnka Danieli i Adama
3075 g, 54 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minieście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

DZIDZIUŚ MIESIĄCA

Imię i nazwisko dziecka

Wykonaj za 3nkt.

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

MIKOŁAJKI

Godz. 17:00

6.12.23

Zaprasza wszystkie grzeczne dzieci wraz z rodzicami na zabawę mikołajkową

Każdy maluch otrzyma mały upominek od samego Mikołaja!

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

Obowiązkowa rezerwacja: 690 699 789

Patronat medialny: **TYGODNIK Krapkowicki**

Młodzi artyści na scenie GOK-u

Miniony weekend w gminie Walce upłynął pod znakiem muzyki. Artystyczne zmagania rozpoczęły się w piątek 17 listopada od IV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Dziecięcej.



Najlepsi otrzymali nagrody.

W wydarzeniu wzięli udział uczniowie szkół podstawowych podzieleni na trzy kategorie wiekowe: klasy I-III, klasy IV-VI i klasy VII-VIII. Organizatorem był Gminny Ośrodek Kultury w Walcach. Cele tego przedsięwzięcia to m.in. rozbudzenie i rozwijanie wrażliwości oraz aktywności artystycznej wśród dzieci i młodzieży, wspieranie najbardziej zdolniejszych wokalnie dzieci i umożliwienie prezentacji ich umiejętności wokalnych oraz dorobku artystycznego,

propagowanie kultury muzycznej, rozwijanie talentów estradowych i kształtowanie umiejętności współzawodnictwa.

W tegorocznej edycji festiwalu wzięło udział 31 uczestników, których oceniało jury w składzie Katarzyna Paszula, Tomasz Kanas i Andrzej Skiba. Ocenie podlegały takie kryteria jak dobór repertuaru i wartości artystyczne utworów, umuzykalnienie, dykcja, prezentacja sceniczna, pomysłowość oraz interpretacja.

Wyniki:

Kategoria I:

1. Hanna Gach,
2. Ada Bogucka
3. Amelia Kopaczka i Gabriela Firuta.

Kategoria II:

1. Wiktoria Chudala i Karolina Muszyńska,
2. Agata Griner i Zuzanna Biel,
3. Wiktoria Wawrów i Lena Bryja.

Kategoria III:

1. Lena Zabrocka
2. Carmen Gawlica.

(mn), fot. (GOK Walce)

PRACA

Niemiecka firma zajmująca się wykończeniem wnętrz zatrudni pracowników do prac budowlanych za granicą:

- budowanie ścianek
- malowanie
- tapetowanie
- układanie podłóg

kontakt pod tel 0049 170 28 05 155

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty

Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

STANY SUROWE BUDYNKU

Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

TRANS-PEL Piotr Pelka

tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiks
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

To już tradycja

Na dwa dni Walce stały się stolicą piosenki niemieckojęzycznej i nie tylko. Już po raz 31. odbył się tam Festiwal Chórów i Zespołów Mniejszości Niemieckiej.



Złote Pasma w kategorii chórów wyśpiewał Broschi Chorus.

Na przestrzeni lat wydarzenie organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Walcach we współpracy ze Śląskim Stowarzyszeniem Samorządowym w Leśnicy oraz Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym Niemców na Śląsku Opolskim zdobyło dużą popularność. Festiwal ma charakter otwarty i jest adresowany do chórów i zespołów śpiewających z województwa opolskiego, śląskiego i dolnośląskiego. Stanowi okazję do wzajemnej konfrontacji osiągnięć artystycznych, a jego celem jest pielęgnowanie kultury niemieckiej wśród społeczności Śląska Opolskiego. Wszystkie grupy biorące udział w przedsięwzięciu otrzymują nagrody – Złote, Srebrne i Brązowe Pasma, są również przyznawane nagrody specjalne.

Podczas tegorocznej edycji występy artystów oceniali Tadeusz Eckert – przewodniczący, Mariusz Drożdżal i Jan Goldman. Jury w swoich ocenach uwzględniało dobór repertuaru, poziom artystyczny, emisję głosu (intonację, dykcję czy walory brzmieniowe), interpretację i stopień trudności utworów.

W sobotę 18 listopada na scenie zaprezentowało się 7 chórów. Złote Pasma trafiło do reprezentantów gminy Walce – Broschi Chorus. Srebrne Pasma przyznano chórom Cantate i Heimat oraz Zawadzańskiemu Chórowi Mieszanemu. Brązowe Pasma otrzymali Krapitzner Chor, Veni Cantare i Eichendorff Chor.

Brązowe Pasma przyznano grupom: Echo Krośnicy, Anioły Serca, Dziergowianki, Freundschaft, DFK Gesangs Gruppe, Kosorowiczanki, Zespół Pieśni Regionalnej, Opolskie Dziołchy, Heidi, Babie Lato.

Wręczono też nagrody zarządu wojewódzkiego TSKN-u. Otrzymali je: Jan Sobek - za wyróżniający się



Dyrektor GOK-u Rafał Magosz wraz z członkami jury.

Kolejnego dnia – w niedzielę 19 listopada – przyszła kolej na zespoły śpiewacze. Tych wystąpiło 20. Decyzją jury grand prix festiwalu otrzymało Kupskie Echo. Złote Pasma wręczono Dobrzeńskancom. Srebrne Pasma trafiły do zespołów Viva la Musica, Frohsinn, Zum Singen Geboren, Körnitze Stimme, Ligoćkie Wrzosey, Forte, Echo i Walczanki.

akompaniament, Agnieszka Ślusarczyk - za pomysłowość i kreatywność sceniczną, Tomasz Hajduk - za wyróżniający się akompaniament akordeonowy, Ewa Gacek - za interesujące wzbogacenie występu grą na trąbce, Stanisław Werner - za stworzenie piosenki „Polter”.

(mn), fot. (GOK Walce)



Zespół Walczanki otrzymał Srebrne Pasma.

Kolejny maluch w gronie dzidziusiów miesiąca „Tygodnika Krapkowickiego”

W czwartkowe popołudnie 16 listopada w gościnnych progach restauracji Daniels w Steblowie, jednego z partnerów akcji „Dzidzius Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego”, odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatowi kolejnej edycji projektu, czteromiesięcznemu Arkadiuszowi Kulakowi ze Strzeleczek.



Arkadiusz Kulak wraz z mamą i ciocią odebrał gratulacje oraz nagrody w ramach cieszącej się od wielu lat dużym zainteresowaniem akcji Dzidzius Miesiąca „Tygodnika Krapkowickiego”.

Zwycięzca przybył po swoje pierwsze w życiu nagrody w towarzystwie mamy Nikoli oraz ciotki Sandry. Zasłużone gratulacje i upominki zostały wręczone przez menadżera restauracji Daniels Michała Komandra oraz dyrektora działu marketingu grupy mediowej „Tygodnik” Dawida Laskowskiego.

Arkadiusz z uśmiechem odebrał upominki przygotowane przez partnerów naszej akcji: starostę powiatu krapkowickiego Macieja Sonikę, wójta Strzeleczek Marka Pietruszkę, prezesa Krapkowickiego Centrum Zdrowia Marcina Misiewicza, doradcę chustowego

ClauWi Magdalenę Majak, studio fotograficzne Moonlight Michała Wicher, pracownię Drakaart z Miedzianej, restaurację Daniels ze Steblowa oraz redaktora naczelną „Tygodnika Krapkowickiego” Joannę Bassek.

Jeszcze raz w imieniu sponsorów oraz całej naszej redakcji serdecznie gratulujemy państwu Kulakom i życzymy małemu Arkowi oraz jego rodzinie dużo zdrowia, uśmiechu i wielu wspaniałych, wspólnych chwil każdego dnia.

- Dzidzius Miesiąca to przedsięwzięcie, które od wielu lat organizowane

jest przez redakcję „Tygodnika Krapkowickiego” i cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony rodziców oraz rodzin nowo narodzonych dzieci. Noworodki można zgłaszać do plebiscytu, przysyłając zdjęcie wraz z danymi bobasa (imię i nazwisko, data urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców oraz miejscowość) na adres e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl. Dodatkowo przesłane zdjęcie wraz z danymi dzidziusia ukaże się także w naszej gazecie - mówi Dawid Laskowski.

(nika), fot. (kb)

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

- OLEŚNO
tel. 663 324 555
- KĘDZIERZYN-KOŹLE
tel. 519 832 090
- STRZELCE OPOLSKIE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER

FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

**ZDJĘCIA
DO DOKUMENTÓW**

FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA

FOTOGRAFIA ŚLUBNA

FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
f/STUDIOFOTOGRAFII.MICHALWICHER

KSIEGARNIA
MAKAMA
KRAPKOWICE

książki, gry, puzzle, art, szkolne

ul. Opolska 1
na rogu rynku

KORYSTAJ Z PROMOCJI
wszystkie powieści **-20%**

załóż Kartę Stałego Klienta

ZADZWOŃ, NADJAZDZ, ZAPYTAJ, ZAREZERWUJ

tel. 77 4661469
makama@makama.pl

ZAMAWIAJ Z RABATAMI ZE STRONY

www.makama.eu

ŚLEDZ WYDARZENIA I PROMOCJE NA
FACEBOOKU I INSTAGRAMIE

TWOJE BIURO PODROŻY **JAWA TOUR**

Gogolin, ul. Strzelecka 2 tel. 77 466 90 69

- wczasy - wycieczki - kolonie i obozy - bilety - ubezpieczenia

TBP JAWA TOUR z Gogolina
i Proboszcz Parafii pw. św. Anny i św. Joachima w Gogolinie - Kartubcu
- ks. Stanisław Kołodziej

SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ
NA TRADYCYJNĄ PIELGRZYMKĘ PARAFIALNĄ

„SANKTUARIA EUROPY”
SZWAJCARIA - FRANCJA - ITALIA

W programie m.in.: Jezioro Bodeńskie, Zurich, Genewa, Taize, Paray le Monial, Turyn, Mediolan, Weronia, Jezioro Garda, Innsbrück.

Termin: 13 - 20.05.2024r.
Cena: 2.900 zł + 250 EUR/os.
Pilot: Wawrzyniec Jasiński

W cenie m.in.: noclegi, wyżywienie HB, komfortowy autokar
ubezpieczenie, bilety na rejsy, zestawy słuchawkowe.

GOGOLIN ul. Strzelecka 2 tel. 602 503 028
e-mail: jawatour1@wp.pl Bezpłatny parking za biurem

Znajdź nas na Facebooku TBP JAWA TOUR Wawrzyniec Jasiński

www.jawatour.pl

APN 34[®]
Personal Service

**Praca
w Niemczech**

- Niemiecka umowa o pracę
- Darmowe zakwaterowanie w Niemczech
- Wysokie wynagrodzenie z należnymi dodatkami
- Urlaubsgeld, Rentenversicherung
- Transport do Niemiec

Informacje pod nr telefonu
+48 532 774 996
lub
+49 491 9285 412

Spór o plażę w Januszkowicach

Zdzieszowicki radny Jędrzej Kopecki złożył interpelację dotyczącą Dużego Jeziora w Januszkowicach. Poprosił o interwencję straży miejskiej w celu sprawdzenia ewentualnych nieprawidłowości związanych z ograniczonym bądź utrudnionym dostępem mieszkańców gminy do plaży jeziora.



Radny Jędrzej Kopecki poruszył kwestię utrudnionego dostępu do Dużego Jeziora w Januszkowicach na ostatniej sesji rady miejskiej.

- Docierają do mnie informacje, że mieszkańcy są przeganiani i spotykają ich nieprzyjemności ze strony osób, które mają tam swoje ogródki działkowe i dzierżawią te tereny – mówił radny Jędrzej Kopecki podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Zdzieszowicach 25 października. – Pojawiają się tam zakazy wjazdu. Chciałbym uzyskać informacje w tej sprawie.

Chodzi o Duże Jezioro w Januszkowicach z tzw. głazem, jak również małą plażą w zatoczce z pomostem.

„Być może osoby posiadające tam działki rekreacyjne cenią sobie prywatność i irytują ich ludzie odwiedzający to miejsce” – czytamy w interpelacji radnego złożonej 30 października.

14 listopada burmistrz Zdzieszowic Sybilla Zierman odpowiedziała radne-

mu Jędrzejowi Kopeckiemu. W odpowiedzi na poruszony problem zaznaczono, że przedmiotowy teren stanowi własność gminy Zdzieszowice i jest miejscem ogólnodostępnym.

„Wszelkie ograniczenia bądź utrudnienia przez osoby postronne czynione naszym mieszkańcom w zakresie dostępu do przedmiotowego terenu należy zgłaszać na bieżąco do Straży Miejskiej w Zdzieszowicach” – napisała w odpowiedzi burmistrz Zdzieszowic.

Sybilla Zierman zwróciła dodatkowo uwagę, że część Dużego Jeziora w Januszkowicach, przy którym znajduje się tzw. plaża z dużym kamieniem, nie stanowi własności komunalnej tutejszej gminy, ponieważ należy do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

(matt),
fot. gmina Zdzieszowice

Dziękowali za wolność

W całym kraju 11 listopada świętowano 105. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Z tej okazji tradycyjnie już spotkano się pod pomnikiem Powstańca Śląskiego.

Symboliczne kwiaty i wieńce zostały złożone przy pomniku Powstańca Śląskiego w Zdzieszowicach przez liczne delegacje samorządowe i oświatowe oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych i związkowych. Za wolność dziękowali także mieszkańcy gminy Zdzieszowice. Obchodom towarzyszyły piosenki patriotyczne w wykonaniu chóru Zespołu Szkół im. Piastów Opolskich.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice



Burmistrz Zdzieszowic Sybilla Zierman wraz ze swoim zastępcą Arturem Gaszem składali wieńce podczas obchodów Dnia Niepodległości.



Liczne delegacje samorządowe i oświatowe oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych i związkowych wzięli udział w apelu z okazji Święta Niepodległości.

Strażacy ćwiczyli w koksach

We wtorek 14 listopada na terenie zakładów koksowniczych Arcelor-Mittal Poland SA w Zdzieszowicach odbyły się ćwiczenia mające na celu sprawdzenie założeń wewnętrznego planu operacyjno-ratowniczego dla zakładu dużego ryzyka.



Od godz. 9.00 do 13.00 w rejonie zakładów koksowniczych nasilony był ruch pojazdów ochrony przeciwpożarowej.

W symulowanych działaniach brały udział zastępy z zakładowej straży pożarnej - Jednostki Ratowniczej w Zdzieszowicach, PSP, jednostek OSP z terenu gminy Zdzieszowice oraz wybrane jednostki

OSP należące do KSRG z terenu powiatu krapkowickiego. Ćwiczenia obserwowali m.in. zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Krapkowicach st. bryg. Krzysztof Muszyński, naczelnik Wydziału

Planowania Operacyjnego KW PSP w Opolu st. kpt. Roman Wyszka oraz przedstawiciele firmy ArcelorMittal Poland S.A.

(matt),
fot. KW PSP w Opolu

Uczcili Niepodległą

W piątek 10 listopada w odświętnych galowych strojach uczniowie PSP nr 1 w Zdzieszowicach zebrali się na uroczystej akademii, aby upamiętnić 105. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.



Uczniowie PSP nr 1 w Zdzieszowicach zebrali się na uroczystej akademii z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

Święto obchodzone 11 listopada to symbol walki o wolność, miłości ojczyzny, wiary i zwycięstwa. Uczniowie z dumą odśpiewali „Mazurka Dąbrowskiego”,

a w programie artystycznym i pieśniach historycznych przypomnieli zebranym katastrofę rozbiorów, zmagania wojenne i uparte dążenia Polaków, które ostatecznie

doprowadziły w 1918 roku do odzyskania upragnionej wolności.

(matt), fot. PSP nr 1 w Zdzieszowicach

To były udane zawody

Reprezentantka Stowarzyszenia Masters Zdzieszowice Dorota Woźniak z Otwartych Zimowych Mistrzostw Polski w pływaniu w Łodzi przywiozła trzy tytuły mistrza Polski. Zawody miały miejsce od 10 do 12 listopada.



Dorota Woźniak z Łodzi przywiozła trzy tytuły mistrza Polski.

W kategorii masters trzy tytuły mistrza Polski: na 200-metrowym

dystansie stylem motylowym, 400-metrowym w stylu zmiennym oraz 200-metrowym stylem grzbietowym. Oprócz tego wywalczyła tytuł wicemistrza Polski na dystansie 50 metrów stylem grzbietowym oraz brązowy medal za przepłynięcie 50 metrów stylem motylkowym. Łącznie daje to pięć startów i pięć medali. Był to niezwykle udany występ z bardzo dobrymi wynikami.

(matt)

W listopadzie przypada Światowy Dzień Rzucania Palenia Tytoniu. Co wiemy o nikotynowych alternatywach?

Jesień w pełni, większość dnia spędzamy więc w domu i coraz częściej zwracamy uwagę na porządek i miłe zapachy w naszym najbliższym otoczeniu. Kupujemy zapachowe świece, odświeżacze do ubrań, czy tzw. perełki zapachowe. Ale wrogiem może okazać się tytoń. W trzeci czwartek listopada przypada światowy Dzień Rzucania Palenia Tytoniu (w tym roku jest to 16 listopada), zatem warto pochylić się nie tylko nad estetycznymi, ale przede wszystkim nad zdrowotnymi skutkami jego obecności w naszym życiu. Tym bardziej, że technologia oferuje dotychczasowym palaczom już całkiem spory wachlarz nikotynowych alternatyw, a o niektórych wprost mówi się także jako o narzędziach pomocnych w rozstaniu się z tym nałogiem.

Powszechnie wiadomo, że palenie to poważne niebezpieczeństwo nie tylko dla zdrowia palacza, ale i jego otoczenia. Dlatego najlepiej jest przestać palić, ale niestety część osób ma kłopot z porzuceniem nałogu z dnia na dzień. Dla takich osób alternatywą mogą być papierosy elektroniczne i podgrzewacze tytoniu, które nie wydzielają brzydkiego zapachu, a w do-



datku według wielu ekspertów są mniej szkodliwe dla naszego zdrowia (od około 95 proc. w porównaniu z klasycznymi papierosami).

Ale technologia przyspiesza. Od ponad dwóch lat na polskim rynku są dostępne saszetki nikotynowe, które umożliwiają wchłanianie nikotyny przez błonę śluzową w jamie ustnej. Według skali redukcji ryzyk zdrowotnych związanych z przyjmowaniem nikotyny, jest to najmniej szkodliwa metoda jej konsumpcji.

W ostatnich tygodniach pojawiła się na naszym rynku kolejna rewolucyjna alternatywa, jaką są wkłady z mieszanki rooibosa z nikotyną. Dlaczego to istotne dla jej konsumentów?

Nowe wkłady dostępne pod nazwą VEO są alternatywą beztytoniową, którą jednak można podgrzewać na sposób identyczny, jak wkłady tytoniowe. Ponadto, są one dostępne w szerokiej gamie aromatów i jak dowiodły dotychczasowe badania behawioralne, to właśnie aromaty w alternatywnych produktach nikotynowych są tym argumentem, który przekonuje dotychczasowych użytkowników tradycyjnych papierosów do przerzucenia się na nikotynowe alternatywy. Czy za kilka lat celebrowanie Światowego Dnia Rzucania Palenia Tytoniu będzie miało jeszcze rację bytu w obliczu coraz to nowych alternatyw? Póki co, warto do tego nawoływać.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Na podstawie § 6 ust. 4 i 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

Wójt Gminy Strzeleccki

Ogłasza I ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż **lokalu mieszkalnego nr 4** o powierzchni użytkowej **38,71 m²** położonego przy **ul. Prudnickiej 9 na działce nr 187/1 z mapy 1 o powierzchni 0,2710 ha, obręb Zielina** wraz z pomieszczeniami przynależnymi – piwnicą o powierzchni **7,05 m²** i strychem o powierzchni **17,76 m²** oraz udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym **1972/10000 części**, dla którego Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich prowadzi księgę wieczystą nr **OP1S/00050370/7**. Lokal położony jest na I piętrze. Dla danego obszaru nie sporządzono miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Strzeleccki, obszar opisano symbolem: I.M oraz I.P, co oznacza: I.M – teren zabudowy zagrodowej, mieszkalnej jednorodzinnej i wielorodzinnej, I.P – teren obiektów produkcyjnych, składów i magazynów. Sposób użytkowania nieruchomości – działka zabudowana budynkami mieszkalnymi wielorodzinnymi i budynkiem gospodarczym.

Budynek posiada świadectwo charakterystyki energetycznej części budynku nr SCHE/4/115/2023 z dnia 11.08.2023 r., zgodnie z którym ww. lokal posiada następujące wskaźniki charakterystyki energetycznej:

- a) wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię użytkową EU = 156,53 kWh/(m² * rok);
- b) wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię końcową EK = 291,08 kWh/(m² * rok);
- c) wskaźnik rocznego zapotrzebowania na nieodnawialną energię pierwotną EP = 122,17 kWh/(m² * rok);
- d) jednostkowa wielkość emisji CO₂ ECO₂ = 0,12 t CO₂/(m² * rok);
- e) udział odnawialnych źródeł energii w rocznym zapotrzebowaniu na energię końcową U_{oze} = 90,45 %.

Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu jest wolna od obciążeń i zobowiązań wobec osób trzecich.

Cena wywoławcza - 81 500,00 zł (słownie: osiemdziesiąt jeden tysięcy pięćset złotych, 00/100), **w tym: cena lokalu – 44 800,00 zł, cena udziału w gruncie – 36 700,00 zł.**

Na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2023 r. poz. 1570 z późn. zm.) – sprzedaż niniejsza zwolniona jest od podatku od towarów i usług VAT. W przypadku zmiany przepisów powyższej ustawy do ceny sprzedaży nieruchomości będzie doliczony podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu **10 stycznia 2024 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Gminy Strzeleccki, Rynek 4, budynek A, I piętro – Sala Narad.

Warunek przystąpienia do przetargu:

Wadium w wysokości 8 150,00 zł (słownie: osiem tysięcy sto pięćdziesiąt złotych, 00/100) należy wpłacić na konto nr: **77 8883 1028 2003 0000 2293 0001** prowadzone przez Bank Spółdzielczy Gogolin Oddz. Strzeleccki najpóźniej do dnia **5 stycznia 2024 r.** (wpłacając wadium należy podać imię i nazwisko osoby przystępującej do przetargu oraz nr lokalu mieszkalnego). Za zachowanie terminu wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na ww. rachunek bankowy.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu, o którym mowa w art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami – organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników zostanie zwrócone niezwłocznie po zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia jego zamknięcia.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu. Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1 % ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Wygrywający przetarg zobowiązany jest do dokonania pełnej wpłaty kwoty osiągniętej w przetargu i opłaty za wypis i wyrys z rejestru gruntów przed zawarciem umowy notarialnej oraz poniesienia kosztów notarialnych związanych z nabyciem ww. nieruchomości na własność.

Do przetargu należy przystąpić osobiście lub przez pełnomocnika legitymującego się pełnomocnictwem szczególnym potwierdzonym notarialnie. W przypadku ustawowej wspólności majątkowej wymagana jest obecność obojga małżonków na przetargu lub pełnomocnictwo udzielone przez nieobecnego małżonka w formie aktu notarialnego do uczestnictwa w przetargu w jego imieniu i składania oświadczeń w jego imieniu.

W przypadku zaistnienia uzasadnionych powodów Wójt Gminy Strzeleccki może odwołać przetarg.

Ogłoszenie zostało podane do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie na tablicy ogłoszeń Urzędu, stronie internetowej Urzędu i stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu oraz na tablicy ogłoszeń w miejscowości Zielina. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zamieszcza się w prasie lokalnej – Tygodniku Krapkowickim.

Bliższych informacji udziela Referat Ochrony Środowiska i Nieruchomości Urzędu Gminy Strzeleccki, Rynek 4, budynek B, I piętro, pokój nr 111, tel. 77/407 66 63.

Wójt Gminy Strzeleccki
/-/ Marek Pietruszka

DELICIOUS HOME MADE
przyjmuje zamówienia na:
ŚWIĄTECZNE ZESTAWY UPOMINKOWE
dla Firm i Instytucji

W zestawach: dzemy niskosłodzone i wytrawne (Chutney's),
rillette - ekskluzywne pasztety, miody kremowane, smalec
„Delicious”, wina z opolskich winnic, wyroby regionalne i inne.

GOGOLIN ul. Strzelecka 2, tel. 608 539 993
bezpłatny parking za TBP JAWA TOUR
e-mail: irenajasińska@interia.pl

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Poczet władców Krapkowic Część II

Do 1532 roku zdecydowana większość naszego terenu znajdowała się pod władzą różnych linii książąt opolskich z dynastii Piastów. Przyjrzyjmy się siedmiu pokoleniom rodu, który w największym stopniu wpłynął na początki dziejów siedziby władz naszego powiatu.

Albert

Po śmierci Bolka I przy życiu pozostało trzech jego synów: Bolesław zwany Pierworodnym, Bolko II oraz Albert. Młodzi książęta opolscy w ciągu kolejnych lat dokonali podziału księstwa między siebie. Prawdopodobnie jeszcze w 1313 roku, a najpóźniej w 1314 roku najstarszy Bolesław objął władzę w księstwie niemodlińskim. Ciekawe jest, że nie wybrał stołecznego Opola. Mogło o tym zdecydować losowanie, jednak pewnych wskazówek dostarcza tutaj również rzut okiem na mapę. Opole było co prawda najbardziej prestiżową częścią spadku, ale ziemie które przy nim pozostały, były niezbyt obszerne. Decydując się na Niemodlin, Bolesław z kolei obejmował jednocześnie władzę nad Białą, Głogówkiem i Strzelczkami, a w 1337 roku dokupił do tego jeszcze Prudnik. W skład księstwa niemodlińskiego wchodziła więc spora część dzisiejszego powiatu krapkowickiego, w tym cały teren gminy Strzelczki, większość gminy Walce, a według niektórych opracowań wszystkie wsie gminy Krapkowice na lewym brzegu Odry, łącznie z Rogowem Opolskim i Dąbrówką Górną.

Samo miasto Krapkowice jednak pozostało dalej pod władzą dwóch młodszych książąt. Ostatecznie również ci podzielili się terenem. Miało to miejsce około 1317 roku. Książę Albert otrzymał wówczas Strzelce, Krapkowice, Leśnicę i Lubliniec.

Data urodzin Alberta nie jest do końca znana. Najwcześniej mógł przyjść na świat w 1299 roku, wtedy w chwili podziału miałby 18 lat. Najpóźniej urodził się przed 1 września 1310 roku, kiedy wspólnie z braćmi wystąpił już w dokumencie ojca. W takim przypadku faktycznie jeszcze jako książę strzelecki pozostawałby przez kilka lat pod opieką starszego brata.

O działalności politycznej księcia Alberta wiemy niewiele. Najprawdopodobniej w 1327 roku wraz z rodzeństwem oddał się pod opiekę króla Czech Jana Luksemburskiego. W przeciwieństwie do obu Bolesławów tutaj nie zachował się jednak potwierdzający to dokument. Z wydarzeń możemy jednak wywnioskować, że również



Książę Władysław Opolczyk na rysunku Jana Matejki.

Albert był już dziedzicznym lennikiem czeskim. Zapoczątkowana przez Bolka I więź została więc podtrzymana, a nasze tereny przez kolejne stulecia były zależne od Czech.

Mamy również poszlaki świadczące o tym, że książę strzelecki był politycznie związany z dworem węgierskim. W 1357 roku towarzyszył królowej węgierskiej Elżbiecie Łokietkównie w podróży do Niemiec. Możliwe jest również, że rok później przebywał w Pradze.

Około 1347 roku poślubił Agnieszkę, córkę burgrabiego magdeburgskiego Burcharda. Małżonkowie doczekali się tylko jednej córki Elżbiety, która została żoną księcia gniewkowskiego Władysława Białego. Elżbieta zmarła krótko po ślubie.

Książę strzelecki kilkakrotnie zapisał się w dziejach Krapkowic. 8 marca 1324 roku wydał dokument dla mieszkańców przedmieścia Oracze. Z powodu nieurodaju obniżył im należny podatek z 12 groszy do 8 groszy. 23 czerwca 1330 roku również przebywał w Krapkowicach. Przekazał wówczas Zimnice hrabiemu Jarosławowi.

Albert po raz ostatni wystąpił w dokumentach w 1366 roku, natomiast na pewno nie żył już w 1375 roku. Najprawdopodobniej zmarł pomiędzy 4 maja 1370

r. a 29 marca 1371 r., kiedy jeden z jego bratanków użył tytułu księcia strzeleckiego. Nie zostawił po sobie męskiego potomka, przez co los jego księstwa stał się przedmiotem sporu krewnych.

Bolko III

Na początku lat siedemdziesiątych XIV wieku nie było jasne, kto jest właściwym władcą księstwa strzeleckiego i zarazem Krapkowic. Mamy do czynienia z trójką kandydatów do tego tytułu. Albert jeszcze za życia prawdopodobnie czynił starania ku zapewnieniu dziedzictwa swojej córce Elżbiecie, ta jednak zmarła nagle na początku lat sześćdziesiątych. W 1363 roku książęta opolscy Władysław Opolczyk i Bolko III potwierdzili przywileje podatkowe dla mieszkańców Oraczy, co wskazuje na to, że obaj byli przeznaczeni na dziedziców Alberta. Wpływ na taką decyzję księcia strzeleckiego mógł mieć fakt, że jego bratankowie zgodnie zarządzili Opolem, które podzielili między siebie. Władysław jednak nigdy więcej nie zainteresował się Strzelcami i Krapkowicami, za to w marcu 1371 roku księciem strzeleckim tytułował się Henryk z Niemodlina, syn Bolesława Pierworodnego. W kolejnych latach księciem strzeleckim tytułował się już jednak tylko Bolko III. Niewykluczone, że do swojej śmierci 27 maja

1377 roku pewną władzę na tym terenie utrzymała również wdowa po Albercie, księżna Agnieszka.

Urodzony około 1330 roku Bolko III nie był władcą słynącym z bogatej działalności politycznej. W ważniejszych wydarzeniach uczestniczył zaledwie kilkakrotnie. W 1355 roku uczestniczył w wyprawie Karola IV Luksemburskiego po koronę cesarską do Rzymu. W 1365 roku wyprawił się z cesarzem do Awinionu. W 1377 roku był uczestnikiem kampanii wojennej, podczas której wojska Ludwika Węgierskiego i Władysława Opolczyka zdobyły Bełz. W tym czasie jego brat Władysław Opolczyk cieszył się wielką międzynarodową karierą jako najbliższy współpracownik króla Węgier i Polski Ludwika. Wydaje się, że Bolko zadowalał się zarządzaniem księstwem, w którym sprawował faktyczną władzę.

Żonaty był z Anną, najpewniej córką księcia oświęcimskiego. Pomiędzy 1357 a 1365 rokiem przyszedł na świat ich syn Jan Kropidło, pomiędzy 1363 a 1367 kolejny – Bolko IV, około 1374 roku – Henryk, a pomiędzy 1374 a 1378 rokiem – Bernard. Doczekali się również dwóch córek – Anny i Juty. Bolko II zmarł niespodziewanie 21 września 1382 roku w Strzelcach Opolskich.

Lata wspólnych rządów

Jesień 1382 roku całkowicie wywróciła do góry nogami sytuację na ziemiach Piastów opolskich. Do uregulowania była nie tylko sytuacja w księstwie opolskim, ale także w sąsiednim niemodlińskim, gdzie zaledwie tydzień wcześniej, 14 września, zmarł bezpotomnie książę Henryk. Władysław Opolczyk oraz czwórka jego bratanków musiała więc podzielić się dziedzictwem. Po siedemdziesięciu latach pojawiła się więc po raz kolejny konieczność podziału księstwa. Szczegóły zostały ustalone w listopadzie 1383 roku. Opolczyk otrzymał wówczas okolice Głogówka. Z naszych terenów pod jego władzą znalazły się Strzelczki i Racławiczki wraz z całą gminą Strzelczki i dużą częścią dzisiejszych gmin Krapkowice oraz Walce. Jan,

Bolko IV, Henryk i Bernard mieli otrzymać okręg strzelecki, w tym również Krapkowice.

Z tej czwórki książę Henryk nigdy nie doczekał się realnej władzy. Choć miał tytuł księcia opolskiego i strzeleckiego, już w młodości został przeznaczony do stanu duchownego. W tym celu udał się na studia do Bolonii. Jan Długosz napisał w swojej kronice, że Henryk zmarł podczas podróży powrotnej z Włoch 22 grudnia 1394 roku.

Zdecydowanie najbarwniejszą postacią i najszerzej znanym z rodzeństwa był pierworodny Jan. Błyskotliwa

litycznymi wrogami, rodem Luksemburgów. Kropidło wielokrotnie pojawiał się na dokumentach wystawianych na terenach swoich księstw, co pokazuje, że w pewnym stopniu potrafił łączyć obowiązki władcy świeckiego oraz biskupa. Przykładowo w 1386 roku razem z Bolkiem IV wystawił dokument dla Leśnicy. Do końca nie możemy jednak rozstrzygnąć, czy był to efekt faktycznych współrządów Bolka i Jana, czy kwestia tego, że Bolko wciąż pozostawał pod jego opieką. Od 1389 roku Bolko zaczął wystawiać większość swoich dokumentów samodzielnie, a następnie wraz z najmłodszym bratem



Rysunek płyty nagrobnej Bolka III i jego żony Anny wykonany przez Theodora Blätterbauera w XIX wieku.

kariera duchowna zaprowadziła go na urząd biskupa poznańskiego, włocławskiego, kamieńskiego oraz chełmińskiego. Otrzymał także nominację na arcybiskupa gnieźnieńskiego, chociaż pozostał tylko nominatem i nigdy faktycznie nie objął archidiecezji. Przez lata używał najpierw tytułu księcia strzeleckiego, a od 1396 roku opolskiego. Był bardzo zręcznym politykiem, o czym świadczy, że po 1401 roku potrafił utrzymywać jednocześnie bardzo dobre stosunki z królem Władysławem Jagiełłą, jak i jego po-

– Bernardem. Oznacza to, że faktyczna władza nad księstwem, w tym również nad Krapkowicami, spoczęła w rękach tej dwójki. Jan Kropidło nadal jednak pozostał wpływowym politykiem, który nadzorował posunięcia swoich braci i na pewno miał bardzo duży wpływ na ich najważniejsze decyzje. Pozostało tak aż do jego śmierci 3 marca 1421 roku w Opolu.

Ciąg dalszy w kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”.

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Pocztówka z Cejlonu, cz. II

Kontynuujemy naszą podróż po królestwie herbaty. Ceylon urzeka nie tylko niezwykle zieloną florą, ale także intrygującą kulturą, religią, zabytkami i innymi atrakcjami, które warto, a nawet trzeba zwiedzić. Wybierając się na wyspę, warto poświęcić trochę więcej czasu na zwiedzenie i podziwianie najpiękniejszych jej zakątków, bo to jest gwarantem zachowania fantastycznych wspomnień na całe życie.

Skoro mówimy o wycieczkach, to nie sposób nie wspomnieć o dziwnym transporcie samochodowym. Na Sri Lance, podobnie jak w Indiach, ogromną popularnością cieszą się tuktuks, motorowery, skutery i kolorowe jak tęcza stare autobusy Tata, pochodzące nie z tej epoki. Generalnie na drogach panuje niezły chaos. Oprócz setek samochodów, tłumów, do ruchu w centrum miast włączają się też krowy, byki, koty, psy i czego tam jeszcze dusza nie zapragnie. Wszystko to majestatycznie „pełza” po zalanych ulewą ulicach w rytm samochodowych klaksonów. Co jakiś czas w opanowaniu tego galimatiasu pomaga żandarmeria, ale czy faktycznie dyktat gwizdków i chaotyczne ruchy wskazujące kierunek jazdy coś pomagają? Trudno powiedzieć, bo to nie ja trzymałem za kierownicę.

Podróżując po Ceylonie, trzeba uzbroić się w cierpliwość i stalowe nerwy. Najlepiej nie patrzeć przed siebie w trakcie jazdy, będąc pasażerem, bo panują tam zupełnie inne zasady ruchu niż u nas. Pierwszeństwo ma większy, trzeba dużo trąbić, mrugać innym kierowcom długimi światłami, dając jednoznaczny komunikat „zjeżdżaj pan, bo będę wyprzedzać”. Tuktuk na drodze praktycznie się nie liczy, bo musi poruszać się po skrajni jezdni i ustępować pierwszeństwa innym, większym samochodom.

Choć jazda tuktukiem na pierwszy rzut oka może wydawać się niebezpieczna, polecam ją każdemu. Jest to niezapomniane wrażenie. Można dosłownie za grosze przejechać kilka, a nawet kilkanaście kilometrów, zwiedzając wyspę na własną rękę. Warto poczuć ten dreszczyk adrenaliny i wiatr we włosach. Niezapomniane chwile.

Zostawmy na chwilę to, co stworzył człowiek, wróćmy na chwilę do tego, co dała matka natura. Oprócz olbrzymich palm kokosowych i wszechobecnego buszu, na Sri Lance zachwyca także egzotyczna fauna. A co dokładnie? Półtorametrowe warany robią wrażenie, ale można je przecież spotkać także na innych kontynentach i w bardziej pospolitych destynacjach wakacyjnych. Ale małpy już niekoniecznie. Zachwycały się tymi na wskroś podobnymi do ludzi zwierzętami. Niby nas fascynują, ale trzeba mieć na uwadze to, że są to nieobliczalne stworzenia. Jedna małpa potrafi nam zagrozić drogę, zawołać innych czelakształtnych koleżków i zrobić prawdziwą uliczną ustawkę jak pseudokibice. Człowiek wcale nie czuje się bezpiecznie w tym bananowym półświatku. Najlepiej więc nie podchodzić zbyt blisko i nie prowokować gangu z ogonami.

Ikoną Sri Lanki są słonie. Piękne, azjatyckie stworzenia – ciężkie i uroczo niezgrabne. Wycieczki zorganizowane po wyspie najczęściej prowadzą w jednym kierunku – do sierocińca słoni w miejscowości Pinnawa. Jest ich tam bodajże kilkanaście. Atrakcją jest to, że pracownicy placówki około południa zabierają zwierzęta do pobliskiej rzeki na kąpiel. Słonie muszą wtedy przejść przez małe miasteczko, co również wywołuje niesamowite wrażenia. A informuje nas o tym żółty znak ostrzegawczy „uwaga, słonie” – jeden z nielicznych na świecie. Żandarmeria zatrzymuje ruch, a niezgrabne rodziny ssaków śmiały krokiem idą w kierunku kąpieliska.

Widok jest uroczy i wywołuje uśmiech na twarzy, bo zwierzęcom wyglądom tam na brzegu rzeki nie ma końca. Słonie polewają się wodą, trąbią trąbami, przewracają się i są zadowolone, że w piekielnym skwarze mogą choć na chwilę zażyć kojąco chłodnej kąpeli. Najśodsze są oczywiście małe słoniki, które nie oddalają się od swoich mam. Sierociniec polecam wszystkim zwiedzającym, choć już oberwało mi się od jednego z obrońców praw zwierząt za to, że popieram życie tych ssaków w niewoli. No ale nie wydaje mi się jakoby ktokolwiek robił im tam złe rzeczy. Choć mogą się mylić.

W kolejnym felietonie zaprezentuję kilka wspomnień na temat atrakcji turystycznych i religii. Świat buddyjski jest intrygujący i magiczny – ale o tym za tydzień.

Wokół czuć już święta

Na opolskim rynku stanęła piętnastometrowa choinka. Drzewko będzie głównym elementem dekoracyjnym miasta podczas zbliżającego się jarmarku bożonarodzeniowego. Do świąt przygotowują się także Krapkowice, gdzie jarmark świąteczny odbędzie się od 15 do 17 grudnia.

Świętom w Opolu towarzyszył będzie świerk srebrzysty, którego średnica u podstawy wynosi aż 5 metrów. Drzewko przyjechało do stolicy regionu ze Skrzyszowa we wtorkowy poranek 7 listopada. Trwający około trzy godziny montaż choinki rozpoczął się o godzinie 6.00. Czubek świerka już zdobi gwiazda, kolejne dekoracje pojawiają się niebawem. Tegoroczny opolski Jarmark Bożonarodzeniowy potrwa rekordowo długo, bo od 25 listopada do 31 grudnia. Stałym elementem wydarzenia jest oferta kilkudziesięciu wystawców ze świątecznym asortymentem. Strefa handlowa obejmie jednak dwukrotnie większą przestrzeń – cały Rynek, ale także ulice od św. Wojciecha, Zamko-



Tegoroczny jarmark bożonarodzeniowy w Krapkowicach potrwa od 15 do 17 grudnia.

wą, Młyńską oraz Edmunda Osmańczyka. Podczas tegorocznej edycji odbędzie się także konkurs na najlepszy produkt w następujących kategoriach: gastronomia, warsztaty oraz rękodzieło.

Grzane wino, diabelski młyn, punkty handlowe i mnóstwo innych atrakcji będzie czekać na mieszkańców

i odwiedzających okolice ratusza już od 25 listopada. W tym roku swój udział w jarmarku zgłosiło już 60 wystawców z różnorodnymi produktami. Pojawiają się m.in. ręcznie zdobione bombki czy pełen słodkości „czekoladowy domek”.

2 grudnia o godz. 16.00 z ul. Krakowskiej 32 w Opolu

wyruszy Marsz Mikołajów. Celem charytatywnej akcji będzie w tym roku pomoc Hospicjum Dziecięcemu w Opolu, które pod swoją opieką ma 25 dzieci chorych na raka. Pieniądze ze zbiórki przeznaczone zostaną na zakup koncentratora tlenu. „Tygodnik Krapkowicki” objął wydarzenie patronatem medialnym.

Na tydzień przed świętami bożonarodzeniowymi tradycyjny jarmark bożonarodzeniowy odbędzie się także na krapkowickim rynku. Potrwa trzy dni - 15, 16 i 17 grudnia. Podczas jarmarku będzie czekać na mieszkańców wiele niespodzianek. Z pewnością każdy znajdzie tam coś dla siebie.

(matt), fot. archiwum

SONDA TYGODNIKA

Już od kilku tygodni witryny sklepowe kuszą nas świątecznymi smakołykami i innymi produktami, a wokół przybiera świątecznych ozdób. Mieszkańców Krapkowic zapytaliśmy, czy to nie za wcześnie.



Stefania z Krapkowic

Może to nie za wcześnie, ale mi się wydaje, że lepiej byłoby od 1 grudnia. Jeśli jednak ktoś ma taką potrzebę, to proszę bardzo. Ja świąteczne zakupy robię od początku grudnia. Bardzo lubię choinkę i świąteczne ozdoby w pokoju, ale wszystko w swoim czasie.



Barbara z Krapkowic

Jak dla mnie to za wcześnie. Ja jestem starej daty i kiedyś takie rzeczy były dużo później. Święta Bożego Narodzenia już od listopada dla mnie trochę za wcześnie. Przedświąteczne zakupy robię, jak jest bliżej świąt.



Teresa z Krapkowic

Według mnie za wcześnie. Ja przepracowałam w handlu spożywczym 47 lat. Kiedyś tak nie było, teraz wystawiają to wcześniej. To nie moje klimaty, no ale każdy chce zarobić, nie czarujmy się. Ja nie robię wcześniej takich zakupów, ale na ostatnią chwilę też tego nie odkładałam. Tydzień przed świętami wystarczy.



Wanda z Krapkowic

Może to za wcześnie, ale w innych krajach też tak jest, więc mi to nie przeszkadza. Ja korzystam z tego, że pewne świąteczne rzeczy można kupić szybciej. Prezenty też robię wcześniej.

Mateusz Dąbrowski

Amaks SKŁAD OPALU

Skład opału AMAKS oferuje węgiel z polskich kopalń: orzech i kostka, a także ekogroszek.

W cenie 1700 zł.

Zapraszamy również do zakupów na www.sklep.pgg.pl

Tel: 77 418 40 64 A my dostarczymy Państwu węgiel.

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy?

Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:

tel. 797 797 929

e-mail: info@prosperita24.eu

www.wirtualnaprosperita.pl

fb.com/wirtualnebiurogogolin

Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

Posadzki betonowe

Rafał Rełnert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a

tel. 663 403 154

TAPICER

RENOWACJE KRZESEŁ
KANAP FOTELI
DUŻY WYBÓR
TKANIN SKÓR

696 951 402

USŁUGI WYKOŃCZENIOWO - REMONTOWE:

- malowanie
- tapetowanie
- gładzie
- panelowanie
- plytkowanie
- adaptacja poddaszy
- docieplenie budynków

tel. 77 463 66 49
kom. 609 617 049

Jak stworzyć odpowiednie warunki do prezimowania dzikich zwierząt?

Wraz z nadchodzącymi przymrozkami warunki panujące na zewnątrz stają się coraz trudniejsze dla dzikich zwierząt. Możemy jednak wspomagać zwierzęta w tym niesprzyjającym dla przyrody okresie.

Zwierzęta a mróz

Zwierzęta żyjące w klimacie umiarkowanym w toku ewolucji wykształciły szereg przystosowań do życia w tak niedogodnych (jakby mogło się zdawać) temperaturach. Gatunki zwierząt występujące w naszej strefie klimatycznej przystosowały się do zmiennych warunków. Jedne gatunki migrują do cieplejszych regionów, inne wpadają w stan hibernacji, istnieje także grupa zwierząt gromadzących zapasy na zimę, dzięki czemu mogą być aktywne przez cały rok. Przez około połowę roku - od jesieni aż do wiosny - temperatury bywają bardzo niskie, ale to nie tylko one są niesprzyjające. Należy pamiętać, że oprócz ujemnych temperatur wraz z nadejściem zimy brakuje pokarmu, a woda występuje najczęściej w postaci zamrożonej, czyli jako niedostępny do spożycia lód. Zasada panująca w świecie przyrody naszej strefy klimatycznej jest dosyć prosta i najczęściej polega



Dokarmianiem dzikich zwierząt żyjących w lasach zajmują się leśnicy, koła łowieckie oraz ekolodzy.

na szybkim wydaniu nowego pokolenia na świat, po czym należy przygotować się do długiej i mroźnej zimy.

Nie taka zima straszna

Zmiany klimatyczne dzieją się niemalże na naszych oczach. Często nie doświadczamy już tak długich i bardzo mroźnych zim, jakie były jeszcze kilkadziesiąt lat temu. Krótkie zimy pozbawione śniegu mogą powodować łatwiejsze

zdobywanie pożywienia wśród dzikich zwierząt, co oznacza, że powinniśmy zastanowić się, czy faktycznie niezbędne jest ich dokarmianie. Jednak jeżeli zaczniemy dokarmiać dzikie zwierzęta, powinniśmy robić to regularnie, aż do wiosny. Pamiętajmy o tym, że zwierzęta nauczone znajdowania pokarmu w naszym karmniku może stracić umiejętność szukania pożywienia gdzie indziej.

Nocleg dla jeża

Jeż to jeden z tych dzikich gatunków zwierząt, który czuje się dobrze w sąsiedztwie człowieka. Lubi przebywać w miejscach niezbyt przekształconych, gdzie panuje dużo zieleni i możliwe jest zachowanie bezpieczeństwa. Jeżeli jeż wprowadzi się do naszego ogrodu, powinniśmy być dumni z tego powodu, bo to oznacza, że nasz ogród jest dla niego atrakcyjnym domem. Jeżeli w sąsiedztwie człowieka szkodzi przede wszystkim betonoza, co z kolei związane jest z ograniczonym dostępem do pokarmu. Jeż jako wytwórny łowca w naszym ogrodzie pełni rolę regulującą nadmiar owadów i innych bezkręgowców. Jeż uwielbia małe kryjówki i norki, a także zakopywanie się. Warto zatem przygotować dla nich w kątach naszych ogrodów małe domki. Przygotowując się do nadchodzącej zimy, jeż zbiera patyki, liście, szyszki, gałązki czy fragmenty traw, tak aby zbudować swoje schronienie na zimę. Aby ułatwić im to zadanie, warto chociaż w części ogrodu pozostawić kupkę usypaną z opadłych na jesień liści. Można też zostawić stertę utworzoną z patyków różnej wielkości (na przykład pozostałości z jesiennej przycięcia drzewek w naszym ogrodzie). Dla nas jest to niewielki nakład pracy, a dla jeża będzie to wymarzona miejscówka do odpoczynku oraz zimowej hibernacji. Warto również pozostawić dla nich fragment nieskoszonego trawnika. Jeż z pewnością będą nam wdzięczne. Warto również pozbyć się barier architektonicznych, które mogą stanowić zagrożenie dla zwierzęcia. Najgorszym rozwiązaniem są siatki ogrodzeniowe o drobnych oczkach i dodatkowo ostrych elementach. Taka przeszkoda jest nie do pokonania przez małe zwierzę i stanowi dla niego śmiertelną pułkę. Warto również pilnować nasze domowe zwierzęta, aby nie niepokoiły dzikich zwierząt obecnych w naszym ogrodzie.

A co w lesie?

Dokarmianiem dzikich zwierząt żyjących w lasach zajmują się leśnicy, koła łowieckie oraz ekolodzy. Możemy wspierać działania specjalistów (najlepiej po konsultacji z nimi), dodając do specjalnych pańników buraki, marchew, jabłka, cukinię, kukurydzę, pszenicę, nieprażone i niesolone ziarna słonecznika, pestki

dyni, orzechy włoskie i laskowe oraz inne smakołyki. Najważniejszą zasadą dokarmiania dzikich zwierząt jest niepodawanie im żywności, która mogłaby im zaszkodzić! Z pewnością do dokarmiania zwierząt nie sprawdzą się odpadki kuchenne z naszego gospodarstwa domowego. Niedostosowany pokarm może wyrządzić więcej szkody niż pożytku i skończyć się nawet śmiercią zwierzęcia. Również ilość podanej karmy powinna być przemyślana. Jeżeli karma nie zostanie zjedzona przez zwierzęta w krótkim czasie, może dojść do jej popsucia i w ten sposób może to zaszkodzić zwierzęciu.

Kiedy dokarmianie może zaszkodzić?

Kiedy rozpoczniemy dokarmianie dzikich zwierząt, np. ptaków, pamiętać musimy o regularności naszych działań. Zwierzę nauczone dokarmiania z naszej strony może stracić umiejętność szukania pokarmu

dzikich zwierząt. Do tego celu z pewnością nie nadają się odpadki spożywcze z naszych domów. Resztki ze stołu są bogate w sól i konserwanty, co może powodować zatrucia pokarmowe u zwierząt. Do dokarmiania zwierząt nie warto również stosować chleba. Dieta bogata w białe pieczywo (zwłaszcza u ptactwa wodnego) może przyczynić się do choroby zwanej anielskim skrzydłem, objawiającej się deformacją skrzydeł.

W pomaganiu pomyśl o innych

Pamiętajmy również o dobru innych osób przebywających wokół nas. Przy dokarmianiu dzikich zwierząt należy zachować zdrowy rozsądek. Zostawianie jedzenia na chodniku czy trawniku może zachęcać duże zwierzęta (na przykład dziki) do odwiedzenia osad ludzkich, a to z kolei może być niebezpieczne zarówno dla zwierząt, jak i dla znajdujących



Zwierzę nauczone dokarmiania przez człowieka może stracić umiejętność szukania pokarmu gdzie indziej.

gdzie indziej. Jednak to nie jest jedyne potencjalne zagrożenie. Nierozważne umiejscowienie karmnika może stać się niebezpieczne dla ptaków. Miejsce, które wybierzemy, powinno być dla zwierząt bezpieczne, łatwe w opuszczeniu (istotne podczas zagrożenia ze strony drapieżników). Należy również zadbać o czystość karmnika, tak aby stołówka oraz poidelka nie przyczyniały się do wzajemnego zarażania się zwierząt chorobami. Miejsce grupowego przebywania wielu osobników (często różnych gatunków) może przyczynić się do rozwoju epidemii wśród zwierząt. Pamiętajmy również, żeby zabezpieczać karmy zwierząt gospodarskich przed dostępem dla dzikich zwierząt, tak aby pasza nie stała się źródłem zakażenia. Równie szkodliwy może okazać się nieodpowiedni dobór karmy dla

się w pobliżu ludzi. Dodatkowo resztki jedzenia mogą przyciągać szczury. Pamiętajmy również, że innym osobom może przeszkadzać pozostawienie bałaganu po takiej dzikiej stołówce (zarówno resztki jedzenia, jak i odchody mogą stać się problemem wywołującym konflikty sąsiedzkie). Traktujmy ten temat szeroko, dokładnie rozważając, czy warto zwierzętom pomagać i czy nasze działanie nie będzie powodowało dodatkowego ich oraz innych osób cierpienia. Pamiętajmy również o zwierzętach w schroniskach. W takich miejscach zawsze brakuje rąk do pracy, a wspomaganie ich dobrą karmą czy pomocą będzie równie satysfakcjonującym zajęciem co dokarmianie dzikich zwierząt.

(ak), fot. www.tpopz.pl, d-art.ppstatic.pl, a.allegroimg.com, cms-v1-files, idcom-jst.pl

Palisz w piecu? Rób to z głową! Bądź po stronie natury!

Okres jesienno-zimowy to czas ogrzewania naszych domów. Każdego roku wiele miejscowości zmagają się z dużym zadymieniem i co za tym idzie - z substancjami zanieczyszczającymi powietrze, a także glebę. Pyły, dioksyny, furany, tlenek węgla, metale ciężkie to niebezpieczne związki, które trafiają do naszego otoczenia podczas procesu spalania odpadów. Ich szkodliwość dla naszego zdrowia jest szczególnie duża, ponieważ są one emitowane z niskich kominów domostw lub małych kotłowni, co uniemożliwia wyniesienie zanieczyszczeń na duże odległości i ich rozproszenie przez wiatr. Skutkuje to znacznym wzrostem zanieczyszczeń w powietrzu atmosferycznym, które my wszyscy, chcąc nie chcąc, wdychamy! Co roku na choroby wywołane złym stanem powietrza umiera **28 tysięcy** Polaków!



Nie wrzucaj do pieca:

- odpadów z tworzyw sztucznych,
- gazet kolorowych,
- płyt wiórowych,
- płyt laminowanych,
- mebli,
- zmieszanych odpadów komunalnych,
- odpadów plastikowych i butelek po napojach,
- worków foliowych,
- zużytych pieluch jednorazowych,
- ubrań, szmat, obuwia,
- zabawek,
- opon,
- drewna malowanego, lakierowanego i impregnowanego.

Pamiętaj! Za palenie odpadami w piecach grozi grzywna do 5 tys. zł, a nawet 30 dni aresztu!

Bądź po stronie natury! Czyste powietrze zależy od nas samych!



OPOLSKA POZYTYWNA EDUKACJA



W tej perspektywie unijnej, w programie Fundusze Europejskie dla Opolskiego, około 500 milionów złotych samorząd województwa przeznacza na działania edukacyjne, kierowane do mieszkańców województwa opolskiego. Oferta jest naprawdę szeroka.



Już we wrześniu odbyło się pierwsze spotkanie informacyjne z dyrektorami szkół

Kształcenie przez całe życie to sieć powiązań społecznych, gospodarczych i edukacyjnych. Ważna jest adaptacja do aktualnych wyzwań i potrzeb, a także spełnianie indywidualnych ambicji i pasji zawodowych. Stąd aż pół miliarda złotych z funduszy unijnych w regionie przeznaczono na działania w tej sferze.

Około
500 milionów złotych
na działania edukacyjne

Jak precyzuje dyrektor Departamentu Edukacji i Rynku Pracy UMWO **Monika Jurek**, pieniądze są ogromne i nie jest to jeden projekt. – Nazwaliśmy całą sieć różnych działań urzędu i jednostek właśnie „Opolską pozytywną edukacją”, ponieważ dotyczy ona wszystkich mieszkańców województwa opolskiego. Będą to m.in. projekty własne, a wśród tych zadań m.in. dwa programy stypendialne skierowane do utalentowanych uczniów szkół zawodowych oraz liceów ogólnokształcących. Skorzysta z nich w sumie ponad 400 stypendystów. Ale „Opolska pozytywna edukacja” to pięć lat różnorodnych działań – podkreśla.

Bogatą ofertę ma m.in. Opolskie Centrum Edukacji. – To m.in. kontynuacja „Opolskiego szkolnictwa zawodowego”, które z wielkim sukcesem trwa już 13 lat i jest oparte o lokalny rynek pracy i zaangażowanie nauczycieli wszystkich szkół zawodowych. Piękny potencjał jest też w szkołach specjalnych. Rozpoczynamy już wkrótce projekt dla uczniów szkół ogólnokształcących – to m.in. staże, stypendium, refundacja dla pracodawców i edukatorów oraz wizyty studyjne. Przewidujemy też sieciowanie branżowe nauczycieli – czyli wspólne spotkania, aby wymieniać się doświadczeniem i budować relacje – wymienia dyrektor OCE, **Bartłomiej Piechaczek**.

Bardzo pozytywne reakcje zebrała pierwsza edycja Europejskiego Budżetu Obywatelskiego, który pozwolił mieszkańcom województwa zdobyć całą masę różnych, dodatkowych umiejętności, kwalifikacji i kompetencji. – Pozwalają nam one funkcjonować na rynku pracy i rozwijać swoje pasje – mówi **Barbara Kamińska**, dyrektor Biura Dialogu i Partnerstwa Obywatelskiego UMWO. Teraz czas na drugą edycję i nowe szkolenia.

Ogromne pieniądze, ogromne możliwości

Samorząd województwa opolskiego planuje, że „Opolska pozytywna edukacja” to wspieranie trzech obszarów działań:

1. Obszar społeczności szkolnej, czyli nauczyciele – uczniowie – szkoły

To przede wszystkim zajęcia edukacyjne plus pomoce dydaktyczne, wsparcie idei edukacji włączającej i indywidualizacji nauczania, różnego rodzaju staże, kursy, szkolenia i studia podyplomowe, wspieranie nauczycieli i kadry zarządzającej, budowanie dobrostanu psychicznego, wsparcie infrastruktury opolskich szkół oraz stypendia dla uczniów szkół ponadpodstawowych.

Projekty:

- „Opolskie szkolnictwo zawodowe” – Opolskie Centrum Edukacji
- Marszałkowski Program Stypendialny dla uczniów szkół zawodowych i artystycznych województwa opolskiego – Departament Edukacji i Rynku Pracy UMWO
- Kompetentne i kreatywne kształcenie ogólne – Opolskie Centrum Edukacji
- Marszałkowski Program Stypendialny dla licealistów województwa opolskiego – Departament Edukacji i Rynku Pracy UMWO
- Opolskie na rzecz szkolnictwa – Departament Edukacji i Rynku Pracy UMWO
- Programy profilaktyczne Samorządu Województwa Opolskiego – m.in. Opolska Profilaktyka Szkolna
- „Pomoc ma Moc” i „Marszałkowskie wsparcie zdrowia psychicznego” – Departament Zdrowia i Polityki Społecznej UMWO

2. Obszar rynku pracy, czyli mieszkańcy, pracodawcy i ich pracownicy, organizacje pozarządowe

Najważniejsze działania to kursy i szkolenia zawodowe, studia podyplomowe, doradztwo zawodowe i prawne, wsparcie psychologiczne, pośrednictwo pracy, spotkania integracyjne, elastyczne formy zatrudnienia, wsparcie pracodawców i pracowników i kampanie edukacyjne.

Projekty:

- Opolskie pracuje elastycznie – Wojewódzki Urząd Pracy
- Centrum integracji cudzoziemców – Wojewódzki Urząd Pracy
- Adaptacyjność pracodawców i pracowników – Opolskie Centrum Rozwoju Gospodarki

3. Obszar rozwoju potencjału osobistego, czyli wszyscy mieszkańcy od 15 roku życia i organizacje pozarządowe

To m.in. kursy i szkolenia już od 15 roku życia, studia podyplomowe, rozwijanie kompetencji i zmiana ścieżki kariery, wsparcie inicjatyw społecznych, wsparcie rozwoju sektora pozarządowego, inicjowanie aktywności młodzież, wspieranie idei wolontariatu oraz edukacja obywatelska.

Projekty:

- Wsparcie rozwoju nowoczesnego kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie – Wojewódzki Urząd Pracy
- Opolskie kształcenie ustawiczne – Opolskie Centrum Rozwoju Gospodarki Europejski
- Budżet Obywatelski. Kształcenie ma znaczenie – Biuro Dialogu i Partnerstwa Obywatelskiego UMWO
- Europejski Młodzieżowy Budżet Obywatelski – Biuro Dialogu i Partnerstwa Obywatelskiego UMWO



Andrzej Buła
Marszałek Województwa Opolskiego

”

– Spotkaliśmy się już z dyrektorami szkół, aby pokazać im, co mamy do zaoferowania. Z tą ofertą naszej pozytywnej edukacji będziemy także u przedsiębiorców i organizacji pozarządowych. Całe życie warto inwestować w siebie i swoje kompetencje. Poza korzyściami ekonomicznymi, to sposób na realizację pasji i rozwijanie się. Nie powinniśmy się bać zmian i nowych wyznań. To okazja, z której może skorzystać wielu mieszkańców regionu.

”

Więcej szczegółów na:
<https://www.opolskie.pl/>

TRANS-HOL
ASSISTANCEPomoc drogowa,
transport maszyn605 041 902
601 486 314**MEDIA SERWIS**Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych
i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych
i naziemnych.Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443**RUSZTOWANIA**• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC,
LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
MCR GROUP
Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Wałce 47-344, ul. Antosza 2**CHOROBY
ŻYL I TĘNIC**lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURGżylaki, pajęczki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończynKomprachcice
ul. Skowronkowa 4Rejestracja:
500 292 399

sklep Roma

W sklepach akceptujemy karty płatnicze

ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE

Malnia, ul. Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula, ul. Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

HTGUM
SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl

RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

Sponsor zegarka
Dżentelmen Ligi
Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA * ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

www.BigBagNaGruz.pl

**ODBIÓR ODPADÓW
BUDOWLANYCH**

**BUDOWA
CZY REMONT? TO TYLKO Z NAMI!**

tel. 600 364 707
www.bigbagnagruz.pl

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

KRZYS
Krzysztof Stępiński
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK KRAPKOWICKI

Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

Kącik Kulinarny
Pani Irenki**Drób**

Potrawy z drobiu nie są faworytami profesjonalnych szefów kuchni, za to przez nas są lubiane i zjadane dość powszechnie. Bo drób to nie tylko kurczak, o czym często zapominamy. To także kaczka, gęś – serwowana ostatnio na świętego Marcina, indyk oraz ptactwo dzikie. U nas, na Śląsku, sakramentalną niedzielą zupą jest rosół, długo gotowany na mięsie z kurczaka (najlepszy ponoć z młodego kogutka), a nawet na nim całym, choć ponoć te najlepsze rosoly warzone są z różnych kawałków mięsa drobiowego i wołowego z dodatkiem podrobów. I nie dziwi dość męczący fakt, że w literalnie każdej naszej restauracji i barze znajdziemy równie sakramentalny kotlet panierowany z piersi kurczaka. Rzadziej już kacze udka lub wręcz pół kaczki – jak powinno się ją serwować. Gęś podawana jest okazjnie, indyk wcale, a perliczek, bażantów czy dzikich kaczek już nie uświadczymy w ogóle, choć te akurat ptaki, jeśli chodzi o walory smakowe i zdrowotne ich mięsa, są w odróżnieniu od kurczaków, naszpikowanych antybiotykami i hodowanych na sztucznych paszach, najlepsze. Naszą „tradycję” spożywania kotletów z piersi kurczaka możemy jednak urozmaicić i spróbować zrobić coś o niebo pyszniejszego, zdrowszego i bez kalorycznej i przysmażonej panierki, np.:

Kotlety siekane z indyka**Składniki:**

1. pierś indycza średniej wielkości (600-750 g)
2. trzy dorodne pieczarki
3. 1 spora cebula
4. 1 duży ząbek czosnku
5. 100 g żółtego sera

6. 2 pełne łyżki mąki wrocławskiej

7. 2 jajka

8. suszone zioła (po łyżeczce):
oregano, bazylia, tymianek,
zioła prowansalskie, bazylia i
inne ulubione9. po płaskiej łyżeczce soli,
pieprzu i czerwonej słodkiej
papryki10. dwie łyżki majonezu (ja
preferuję Kielecki)

11. spory chlust oleju rzepakowego

Przepis:- filet z indyka dokładnie myjemy, obsuszamy na ściereczce
lub ręczniku papierowym i
usuwamy włókna i chrząstki- mięso drobno siekamy
ostrym nożem; kiedy wyjdą
nam za grube kawałki, możemy
przesiekać ponownie- cebulę kroimy w najdrobniejszą
kostkę, czosnek wyciskamy
w misce, łączymy z mąką,
roztrzebanymi jajkami,
utartym na średnich oczkach
serem, utartymi na tych samych
oczkach pieczarkami,
majonezem, ziołami i wszystkimi
przyprawami

- całość dokładnie mieszamy

- następnie dodajemy posiekane
indycze mięso i raz jeszcze
dokładnie mieszamy i wyrabiamy
dłońmi całą masę, po czym
odstawiamy ją na 10 min. w
temperaturze pokojowej- na dużej patelni rozgrzewamy
olej, a w międzyczasie formujemy
zgrabne, np. wielkości połowy
dłoni, płaskie kotleciki; ważne,
by były mniej więcej tej samej
grubości- smażymy na średnim ogniu z obu
stron do wyraźnego zrumienienia
(po ok. 3 min.); ważne, by nasze
kotleciki nie zlepiły się na patelni- po usmażeniu odsączamy z nadmiaru
oleju na talerzu wyścielonym
ręcznikiem papierowymSą naprawdę pyszne,
zdrowsze i oryginalniejsze od
tych kurzych. Polecam.

Pani Irenka

TVP 3**OPOLE****Kurier Opolski**
Codziennie 18:30

Miliony złotych z samorządu województwa dla OSP

Wyposażenie i sprzęt, specjalistyczne ubrania dla strażaków, a także szkolenia oraz zawody sportowo - pożarnicze - na taką pomoc w ostatnich latach samorząd województwa opolskiego przekazał wielomilionowe wsparcie działającym w regionie Ochotniczym Strażom Pożarnym.

– Strażacy ochotnicy są często pierwszymi, którzy dojeżdżają do wypadków drogowych, pożarów albo innych niebezpiecznych zdarzeń. Z ogromną pasją i zaangażowaniem ratują nasz dobytek, nasze zdrowie i życie. Są zawsze tam, gdzie ich potrzebujemy. Dlatego tak ważne jest, by inwestować w sprzęt, którym się posługują oraz w ich jak najlepsze przygotowanie do pełnionej misji – mówi marszałek województwa **Andrzej Buła**.

Samorząd województwa opolskiego od lat wspiera działające w regionie Ochotnicze Straże Pożarne. W latach 2018 – 2023 w ramach tego wsparcia przekazane zostało prawie **2,5 mln zł**. W 2018 r. zaczynaliśmy od wsparcia na poziomie niewiele powyżej 150 tys. zł, aby w kolejnym – 2019 roku podwoić tę kwotę przekazując na rzecz OSP ponad 300 tys. zł. Okres pandemii to czas wzmożonej walki z nieznanym, ale też szybkość w działaniu Samorządu, aby pomóc najbardziej potrzebującym. Dla walczących na pierwszej linii frontu jednostek OSP samorząd województwa opolskiego w latach 2020 – 2022 przekazał ponad 1 mln. zł. Zdając sobie sprawę z ciągle rosnących potrzeb oraz braku dosprzętowania nie można było podjąć innej decyzji w 2023 roku, niż przekazanie kolejnego 1 mln zł wsparcia. Powyższe kwoty wydatkowano na zadania związane z porządkiem i bezpieczeństwem publicznym, głównie w formie dotacji.

Niesienie pomocy, czyli doposażenie OSP w ubrania specjalne

W 2023 roku ogłoszony został dodatkowy konkurs na kwotę 400 tys. zł. Wyłoniono w nim jeden podmiot: Oddział Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Opolu (OW ZOSP RP), którego rolą było przekazanie na rzecz jednostek OSP ubrań specjalnych. Elementem wspierającym ten projekt były cykle szkoleń i spotkań dla strażaków ochotników w całym regionie.

– Zgodnie z zasadami konkursu na terenie każdego powiatu w naszym województwie organizowano spotkania, podczas których przekazywano ubrania specjalne, a także przeprowadzano minimum jedno szkolenie podzielone na 2 bloki tematyczne – mówi **Andrzej Borowski**, prezes OW ZOSP RP oddział w Opolu.

– To są dla nas kluczowe kwestie, które pomagają poszczególnym jednostkom w funkcjonowaniu i przygotowaniu strażaków do niesienia pomocy – podkreśla Andrzej Borowski. – Niebagatelną kwestią jest także to, że w ramach tych szkoleń i spotkań jednostki OSP wyposażane są w ubrania specjalne, które są w ciągłym użytkowaniu podczas akcji ratowniczych, i których ciągle nam potrzeba. To dla nas ogromna pomoc i ogromne wsparcie, za które jesteśmy niezwykle wdzięczni.

Pierwsze z takich spotkań odbyło się 22 września 2023 r. w Lubczy w powiecie brzeskim. Kolejne w Świerczowie (pow. namysłowski), Korfantowie (pow. nyski), Łączniku (pow. prudnicki), Baborowie (pow. głubczycki), Ostrożnicy (pow. kędzierzyńsko-kozielski), Wysokiej (pow. strzelecki), Gogolinie (pow. krapkowicki), Ciarce (pow. kluczborski) i Starym Oleśnie (pow. oleski). W połowie listopada odbędą się natomiast szkolenia i spotkania w Węgrach (pow. opolski-ziemski) oraz powiecie opolskim.



Tylko z tego projektu finansowanego przez samorząd woj. opolskiego skorzysta w tym roku ponad 520 strażaków ochotników z 48 jednostek OSP w województwie opolskim.

Podczas każdego z planowanych spotkań cztery jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z każdego powiatu, które mają najwięcej wyjazdów w latach 2021-2022, otrzymują po dwa ubrania specjalne.

– Takie szkolenia to na pewno dobra okazja, by te jednostki, które jeszcze nie wprowadziły zmian w swoich statutach, wiedziały jak to zrobić. Bardzo przydatna jest także wiedza o tym, jak pozyskiwać środki zewnętrzne czy wiedza z zakresu RODO – mówi **Tomasz Głuszek** z Ochotniczej Straży Pożarnej w Dzierżysławiu. – Dla nas wyjątkowo cenne w tym szkoleniu było to, że cztery nasze jednostki, z Dzierżysławia, Kietrza, Baborowa i Branic, dostały po dwa komplety ubrań specjalnych, które są niezbędne dla ochrony życia i zdrowia strażaków wyjeżdżających do akcji, a są dosyć drogie. Mamy już po jednym takim komplecie ubrań dla strażaków wyjeżdżających do akcji, ale chcielibyśmy mieć po dwa. Te ubrania niszczą się i brudzą, a wciąż są w użyciu.

Samorząd od lat wspiera strażaków

Warto podkreślić, że wsparcie samorządu woj. opolskiego dla OSP w regionie trwa od lat. W 2020 roku, w związku z wybuchem pandemii Covid-19, samorząd województwa opolskiego przekazał dla wszystkich 528 OSP z regionu pakiety służące ochronie zdrowia ratowników. W skład tych pakietów wchodziły maseczki i półmaseki filtrujące, rękawice, kombinezony ochronne wraz z butami, gogle ochronne, płyny do dezynfekcji, przyłbice i opryskiwacze. Od 2018 roku natomiast ogłaszany jest konkurs dedykowany Ochotniczym Strażom Pożarnym, w ramach którego kupowane są nagrody na zawody sportowo-pożarnicze dla wszystkich gmin, a co dwa lata również nagrody na powiatowe zawody sportowo-pożarnicze. – Dzięki takim zawodom strażacy nie tylko podwyższają i doskonalą swoje umiejętności, ale też dostają w ramach nagród potrzebne im doposażenie i sprzęt – mówi prezes OW ZOSP RP oddział w Opolu.

By integrować środowisko strażackie w regionie co roku organizowane są spotkania opłatkowe, a w maju odbywają się gale dedykowane Ochotniczym Strażom Pożarnym, podczas których wręczane są honorowe odznaczenia „Za zasługi dla Województwa Opolskiego” oraz listy gratulacyjne. OSP w regionie otrzymują również dotacje w trybie pozakonkursowym.

– Strażacy to bohaterowie naszego codziennego życia. Ich odwaga, poświęcenie i gotowość do działania w najtrudniejszych chwilach sprawiają, że są niezastąpieni. To właśnie dzięki nim czujemy się bezpieczni i chronieni. Dlatego nie możemy zapominać o ich nieocenionej roli w społeczeństwie. Deklaruję, iż pomimo wielu nowych wyzwań, które stoją przed naszym samorządem, wsparcie finansowe dla środowisk OSP nie ustanie - podkreśla marszałek województwa Andrzej Buła.



ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

- wejdź na stronę**
www.tygodnik-krapkowicki.pl
- wybierz opcję OGŁOSZENIA**
z list wyboru/formularza
- dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin tel. 601 424 051 Kosorowice ul. Borowa 18

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772

OPTYKAn FIRMA RODZINNA od 1990 roku
SROKA

KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902	KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102	ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13
--	---	--

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

INVESTDOM
nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **ODRZAŃSKIE TARASY**
Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• **APARTAMENTY NA ZUCHÓW** w Zdzeszowicach Atrakcyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 61 m² do 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie II kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• **OSIEDLE DĘBOWE-ZA-BUDOWA SZEREGOWA III ETAP** w Gogolinie, domy

w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

WYNAJEM MIESZKANIA:

• **Krapkowice-Otmęt**, 59 m², 3pkł, IV piętro, balkon, 1.700 zł + czynsz + media, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15241)

• **Krapkowice-Otmęt**, 66 m², 3pkł, I piętro, balkon, klimatyzacja, 2.300 zł + media, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15195)

MIESZKANIA

• **Krapkowice, 37 m²**, kawalerka, II piętro, piwnica, 140 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15282)

• **Krapkowice, 44 m²**, 2pkł, III piętro, balkon, piwnica 215 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15281)

• **Krapkowice, 56 m²**, 3pkł, parter, piwnica, 240 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15215)

• **Rogów Opolski, 65 m²**, 3pkł, parter, taras, piwnica, 240 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15197)

• **Krapkowice, 54 m²**, 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 265 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• **Dobra, 140 m²**, 3pkł, połowa domu, miejsca postojowe, ogródek, 459 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14970)

• **Krapkowice - GREEN HOUSE, 87 m²**, 3pkł, II piętro, dwa balkony, winda, wysoki standard, 575 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15166)

DOMY

• **Kujawy, dom** wolno stojący, 150 m², działka 13 a, generalny remont, 169 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15119)

• **Moszna, jednorodzinny**, 120 m², działka 9 a, do remontu, 269 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15198)

• **Krapkowice, wielorodzinny**, 3 niezależne mieszkania, 275 m², działka 5 a, 519 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• **Gogolin-Osiedle Dębów**, szeregowka, 136,88 m², działka 3 a, stan deweloperski, 620 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• **Krapkowice - Otmęt**, dom wolno stojący, 138 m², działka 13 a, stan b.dobry, 729 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13986)

• **Kórnic, jednorodzinny**, 220m², działka 22,35 a, podwyższony standard, pomieszczenia dodatkowe, altana grillowa, 789000 zł, więcej na www.investdom.pl

investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 66 857 858 (15091)

• **Żyrowa, granica** parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pkł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• **Rozwadza, budowlana**, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia arealu, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• **Gogolin, budowlana**, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• **Dobieszowice, budowlana**, 25 a, media w granicy, 120 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12887)

• **Odrawąż, budowlana**, 11,51 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14921)

• **Stebłów, budowlana**, 7,32 a, media w granicy, możliwość powiększenia arealu, 131 760 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15067)

• **Gogolin, budowlana**, 11 a, media w granicy, 249 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• **Pietna, budowlano-usługowa**, 1,02 ha, media w granicy, 600 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

TomMarket
Oferta ważna 21/11-27/11

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

ŁOPATKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI OFERTA WAŻNA: 24.11-25.11 14⁹⁹ zł/kg	EGIPT BATATY luz OFERTA WAŻNA: 24.11-30.11 6⁹⁹ zł/kg	HISZPANIA/WŁOCHY CUKINIA luz OFERTA WAŻNA: 24.11-30.11 7⁹⁹ zł/kg
NESTLE BATON FITNESS 23,5g wybrane rodzaje, BATONIK ZBOŻOWY CORN FLAKES 22g 1³⁹ zł/szt	MOSSO CHRZAN 170g delikatesowy, 180g śmietankowy 3²⁹ zł/szt	BUNGE MARGARYNA PALMA 250g wybrane rodzaje 1⁹⁹ zł/szt
HORTEX MALINY 280g HIT CENOWY 13⁹⁹ zł/szt	DAWTONA KONCENTRAT POMIDOROWY 80g 1⁷⁹ zł/szt	

Ceny w ofercie handlowej TomiMarket obowiązuja, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarket zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarket nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy Klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:



Senior partnerem nie problemem

Konsultowanie projektów, edukacja, zgłaszanie inicjatyw dla seniorów, spotkania, wyjazdy studyjne, dbanie o zdrowie i aktywność fizyczną – to aktywności realizowane już przez Forum Seniorów Województwa Opolskiego. Chcemy, by wasz głos był jak najwyraźniej słyszalny – mówi marszałek województwa opolskiego Andrzej Buła i zachęca środowiska seniorów do współpracy.

Forum Seniorów Samorządu Województwa Opolskiego jest ciałem doradczym, konsultacyjnym i inicjatywnym. Zostało powołane przez marszałka województwa opolskiego we wrześniu 2017 r. W jego skład wchodzi 36 członków, którzy reprezentują liczne środowiska senioralne z całego regionu: stowarzyszenia, zrzeszenia, kluby seniora, gminne rady seniorów, Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów czy Uniwersytety III Wieku. Działają w nim również niezrzeszeni, aktywni seniorzy.

– Ogromną siłą Forum jest właśnie to, że wszelkie dyskutowane w jego ramach kwestie, wszelkie pozyskiwane przez członków forum informacje, są przez nich kolportowane w regionie w ramach środowisk, w których wszyscy działamy – mówi Leokadia Kubalańca, przewodnicząca Forum Seniorów.

Kadencja Forum trwa 4 lata. Ze względu na pandemię Covid 19 została przedłużona o 2 lata. Członkowie Forum aktywnie uczestniczą w spotkaniach ze społecznością senioralną na terenie całego województwa. – Takie spotkania odbyliśmy już między innymi w Brzegu, Nysie, Prudniku, Kluczborku, Kotorzu Małym, Krapkowicach, Zdzeszowicach, Głubczycach, Niemodlinie, Głucholazach, Wołczynie czy Strzelcach Opolskich – wylicza Leokadia Kubalańca. – Wsłuchując się w problemy i potrzeby seniorów województwa opolskiego przyjęliśmy motto naszego działania: Senior partnerem nie problemem.

Otwarcie na współpracę

Członkowie Forum uczestniczą w licznych spotkaniach: edukacyjnych, z przedstawicielami władz regionu, przedstawicielami Sejmiku Województwa Opolskiego oraz dyrektorami departamentów Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego. Nawiązują również współpracę z ościennymi województwami

– Byliśmy między innymi na spotkaniu z Lubuską Społeczną Radą Seniorów w Zielonej Górze, na I Dolnośląskim Forum Rad Seniorów w Jeleniej Górze oraz II Dolnośląskim Forum Rad Seniorów w Wałbrzychu – mówi Leokadia Kubalańca. – Nawiązaliśmy również współpracę ze Śląską Radą do spraw Seniorów w Katowicach i uczestniczyliśmy w naradzie Rady, a także w naradzie Delegatury OPS w Katowicach.

Przedstawiciele Forum dwukrotnie uczestniczyli też w konferencji międzynarodowej w Pradze w Czechach. Natomiast w maju 2019 roku odbyła się konferencja w Opolu zatytułowana „Senior w Europie, Polsce, Opolszczyźnie”, na której obecna była reprezentacja seniorów z Kraju Ołomunieckiego.

– Zaprosiliśmy także przedstawicieli Młodzieżowego Forum na majową konferencję „Senior w Europie, Polsce, Opolszczyźnie”, a także na spotkanie ze społecznością senioralną w Kluczborku – relacjonuje przewodnicząca Forum. – Młodzież wsłuchuje się w problemy życia seniorów, chętnie słucha naszych doświadczeń życiowych, a także oferuje swoją pomoc.

Forum Seniorów Województwa Opolskiego gościło też seniorów w Kraju Ołomunieckiego na Zamku Piastów Śląskich w Brzegu, a w 2019 roku jego członkowie byli z wizytą na Zaolziu, w Jabłonkowie, na Święcie Goral, gdzie podjęto rozmowy o nawiązaniu współpracy i wymiany doświadczeń z tamtejszym środowiskiem seniorów.

– Nie jesteśmy hermetyczną grupą, nie zamykamy się we własnych sprawach – podkreśla Leokadia Kubalańca. – Współpracujemy z różnymi środowiskami, wyjeżdżamy na wspólne wizyty studyjne i odwiedzamy najciekawsze miejsca w naszym województwie, aby wymieniać się dobrymi praktykami. Dbamy

również o tężyznę fizyczną. Byliśmy uczestnikami Gier Senioralnych w Ołomuńcu i Budziejowicach Czeskich, Olimpiady Senioralnej w Opolu w 2022 i 2023 roku. Bierzymy też czynny udział w rozgrywkach sportowych na terenie naszego województwa.

Przedstawiciele Forum uczestniczyli także w I Wojewódzkiej Konferencji Senioralnej oraz Targach Senioralnych w Gliwicach w październiku 2019 r.; posiedzeniu zespołu ds. partycypacji osób starszych przy Radzie Działalności Pożytku Publicznego w Warszawie, także w październiku 2019 r.; debacie „Polska Seniora” zorganizowanej w Sejmie RP w Warszawie 21 marca 2019 r. oraz w posiedzeniu Ogólnopolskiego Parlamentu Seniorów w Warszawie.

Z inicjatywy Forum Seniorów Marszałek Województwa ogłasza też co roku literacki konkurs. Każda kolejna edycja ma inny tytuł. Aktualny tytuł „Tu jest moje miejsce tu jest mój dom”. Twórczość zgłoszona do trzech pierwszych konkursów została opublikowana w książce pt. „Zapiski obecności”. – Zorganizowaliśmy dwa spotkania promujące tę książkę, w Opolu i Kluczborku – dodaje Leokadia Kubalańca.

W tym roku, w połowie czerwca, członkowie Forum Seniorów Województwa Opolskiego uczestniczyli w obchodach 10-lecia powołania Rad Seniorów zorganizowanych przez wicemarszałkinię Sejmu Małgorzatę Kadawę-Błońską w Sejmie RP w Warszawie. Odbyli też studyjną podróż do województwa dolnośląskiego. W sierpniu zorganizowali Międzynarodową Olimpiadę Senioralną na stadionie im. Olimpijczyków w Opolu, w której wzięło udział 60 uczestników, w tym seniorzy z Ołomuńca z Czech. A we wrześniu współorganizowali Konferencję Rad Seniorów z Woj. Opolskiego w Prudniku oraz aktywnie uczestniczyli w corocznym Regionalnym Dniu Seniora, który w tym roku odbył się w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym w Opolu.

Samorząd wspiera aktywność seniorów

Dr Piotr Sikora, pracownik Katedry Pedagogiki Społecznej w Uniwersytecie Opolskim, ekspert w zakresie metodyki pracy socjalnej z osobami starszymi i redaktor naczelny kwartalnika „Empowerment Senior” nie ma wątpliwości, że tego typu gremia są potrzebne.

– Coraz liczniejszą grupę mieszkańców naszego regionu stanowią osoby starsze. Mają specyficzne potrzeby, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i te widziane w szerszych kontekstach, odnoszące się do umożliwienia seniorom pełnej społecznej partycypacji – mówi dr Sikora. – Seniorzy są także tymi, których ogromne zasoby mogą stać się istotnym elementem rozwoju regionalnego. By jednak głos osób starszych był donośny i słyszalny, szczególnym wsparciem należy obejmować wszystkie formy samoorganizacji społecznej seniorów. Taką rolę pełni m.in. Forum Seniorów Samorządu Województwa Opolskiego. Jego działalność to z jednej strony dobry przykład respektowania w lokalnej polityce społecznej zasady pomocniczości, ale również przestrzeń w której seniorzy stali się upodmiotowieni w wyrażaniu własnych opinii, wywieraniu wpływu na kierunki działań samorządu, zarówno na szczeblu regionalnym, jak i lokalnym, gdzie stali się autentycznymi współgospodarzami pięknej i zawsze kulturowo szanującej seniorów Opolszczyzny.

– Seniorzy to niezwykle ważna dla nas część mieszkańców regionu – podkreśla marszałek województwa Andrzej Buła. – Dlatego wsłuchujemy się w głos tego środowiska i zaprosiliśmy jego przedstawicieli do współpracy w ramach Forum. Informujemy o planowanych przedsięwzięciach i konsultujemy je z seniorami. Wiemy, że mają oni wiele konkretnych potrzeb i chcemy wychodzić im naprzeciw. Mamy nadzieję, że taka forma długoterminowej współpracy sprawi, że wsparcie dla seniorów, które oferuje samorząd województwa opolskiego, będzie jeszcze bardziej efektywne.

Marszałek województwa opolskiego podkreśla, że chciałby, aby do planowanego na początek nowego roku naborze do nowej Rady Seniorów zgłosiło się jak najwięcej osób z tego grona, reprezentujących różne środowiska. – Bardzo liczymy na państwa aktywność. Chcemy, by wasz głos był jak najwyraźniej słyszalny i reprezentowany. Zachęcamy do udziału w tym naborze – mówi Andrzej Buła.

Piłka nożna – terytorialny Puchar Polski

Victoria gra dalej

Pucharowa konfrontacja dwóch czołowych zespołów „serie A” pomyślnie zakończyła się dla żyrowian. Ekipa trenera Kamila Jakubczaka pewnie wygrała w Otmęcie i awansowała dalej w pucharowych bojach.

Lider grupy szóstej postawił trudne warunki gospodarzom, którzy ligową jesień w grupie czwartej zakończyli na drugim miejscu. W pierwszej połowie kibice byli świadkami wyrównanej potyczki, choć znacznie lepsze okazje do zdobycia bramki wypracowali sobie przyjezdni. Za każdym razem krapkowiczanie z opresji wyciągał ich bramkarz, doświadczony Piotr Szmilewski. Dla biało-zielonych najlepszą sytuacją na zmianę wyniku zaprzepaścił Kewin Kipka, który z boku pola karnego uderzył minimalnie niecelnie. Gdy zawodnicy obu drużyn wypatrywali już przerwy, próbkę strzeleckich umiejętności zaprezentował Adam Grochła. Zawodnik Victorii kropnął z 16 metrów, a futbolówka poszybowała pod poprzeczkę nad wyciągniętym jak struna Szmilewskim.

Po powrocie z szatni z upływem czasu zarysowy-

wała się coraz większa przewaga zespołu z Żywca. Po godzinie gry było już 2-0 dla gości, a tym razem na listę strzelców wpisał się Armin Karwot. W 71. minucie, w jednej z nielicznych akcji w ofensywie Otmętu, Grochła sfaulował Damiana Gajowego, za co wyleciał z boiska. Rzut wolny gola ekipie trenera Marcina Schefflera nie przyniósł, ale później przez kilkanaście minut to miejscowi nadawali ton grze. Golkeeper Victorii zdołał zachować jednak czyste konto, natomiast jego vis a vis skapitulował po raz trzeci. W piątej minucie doliczonego czasu gry na 3-0 trafił wprowadzony w 72. minucie Daniel Olechnowicz i to żyrowianie mogli po meczu cieszyć się z awansu.

– W pierwszej połowie mecz był dość wyrównany i tylko szkoda straconej bramki „do szatni”. Po przerwie zabrakło nam trochę siły, ale i pomysłu na grę. Od począt-



Pucharowe starcie Otmętu Krapkowice z Victorią Żyrowa przebiegło po myśli gości.

ku w naszych poczynaniach odczuwalny był brak „siły ognia” w ofensywie. Zagraliśmy bez nominalnego napastnika i niestety było to widoczne. Jestem jednak zadowolony z rundy jesiennej, a zimą postaramy się przygotować jak najlepiej do wiosny – podsumował trener pokonanych Marcin Scheffler.

Zadowolonia z postawy swoich podopiecznych i tym samym wyniku nie krył szkoleniowiec gości.

– Pucharowy mecz był okazją do tego, by zagrali zawodnicy mający mniej minut w nogach po sezonie ligowym. Stąd na ławce znaleźli się dzisiaj Olechnowicz, Szymon Góra czy Abramov. Myślę, że wynik w pełni odzwierciedla przebieg spotkania, a ilość okazji stworzonych pod obiema bramkami jest adekwatna do zdobyczy obu drużyn. Zrealizowaliśmy założony cel, jakim był awans do kolejnej rundy.

Gospodarze zaprezentowali się zdecydowanie lepiej niż rok temu, w poprzedniej edycji pucharu, co jest efektem świetnej pracy, jaką wykonuje tam Marcin Scheffler – zaznaczał Kamil Jakubczak.

W innych spotkaniach terytorialnego PP Kórnicą

Nowy Dwór przegrała 2-5 z Obrowcem, a Żywocice uległy 5-6 Raclawiczkom II (piszemy o tym obok – przyp. red.). Bez gry do następnego etapu awansowały mające wolny los Walce II Kromiów.

(raul)

Protokół:

Otmęt Fans Krapkowice - Victoria Żyrowa 0-3 (0-1)

0-1 A.Grochła-45., 0-2 Karwot-60., 0-3 Olechnowicz-90+5.

Otmęt Krapkowice: Szmilewski – Ochlast (67. Bruell), Myśluk, Pieczara (90.Przemus), Mazur, Kimmel, Kisiel, Gajowy, Smykała (72.Hulin), Ochmański (85.Radajewski), Kipka (43.Pogrzeba). **Trener:** Marcin Scheffler.

Victoria Żyrowa: Sukhomlynov – Skut, Pluta, Hruzik (59.Filonenko), Sokhatskyi, Kopiec (72. Olechnowicz), Kujawski, B. Góra, A.Grochła, Karwot (74.S.Góra), Lewandowski (58.Abramov). **Trener:** Kamil Jakubczak.

Żółte kartki: Ochmański, Kimmel, Przemus, Bruell – B. Góra, A.Grochła, Sokhatskyi.

Czerwona kartka: A. Grochła (71. min.).

Futsal – eliminacje MMP

Młodzi halowcy z awansem

Piłkarze Unii Krapkowice zwyciężyli w turnieju pierwszej fazy eliminacji mistrzostw Polski do lat 15 w futsalu. Podopieczni trenera Łukasza Rogacewicza wygrali trzy z czterech turniejowych spotkań i awansowali do następnej rundy rozgrywek.

Krapkowiczanie pełnili rolę gospodarza zawodów, a oprócz nich w otmęckiej hali im. Władysława Piechoty zameldowały się jeszcze zespoły Dremana Opoleskiego, Really Team Opoleskiego, Śląska Futsal Wrocław oraz Orła Jelcz Laskowice. Już w pierwszym swoim występie miejscowi potwierdzili wysokie aspiracje. Rozgromili oni bowiem aż 10-1 zespół Really Team z Opoleska, prowadząc do przerwy 8-0. Wyrównany przebieg miał pojedynek Unii z drużyną z Laskowice. Przed zmianą stron żadnej z ekip nie udało się sztuka trafienia do siatki, dlatego o losach tego meczu zadecydowała druga połowa. W niej jako pierwsi powo-



Bardzo dobry występ piętnastolatków Unii Krapkowice dał im awans do kolejnej fazy eliminacji krajowego czempionatu w futsalu.

dy do radości mieli rywale, którzy objęli prowadzenie za sprawą Edwarda Wolewicza.

Błyskawiczną odpowiedź przygotował na szczęście Mateusz Gaik, a trafienie na wagę drugiej wygranej przez niebiesko-białych na swoje konto zapisał Oliver Arts.

Skuteczności krapkowickim futsalistom zabrakło w potyczce numer trzy, w której ich przeciwnikiem była młodzież ekstraklasowego Dremana. Opolanie wygrali 2-0 i o tym, które miejsce z zawodach zajmie nasza dru-

żyna, musiało zdecydować starcie z wrocławskim Śląskiem. Błyskawicznie „pod siebie” ustawili je Unicy, bo już w 19. sekundzie spotkania gratulacje od kolegów za trafienie na 1-0 przyjmował Mateusz Gaik. Niespełna dwie minuty później prowadzenie podwyższył Stefan Swierzy, ale przed zmianą stron kontakt rywalom zapewnił Sebastian Dębowski. W drugiej części na 3-1 cel-

nie przymierzył Przemysław Serkis i Unia po raz trzeci „skasowała” komplet punktów, zapewniając sobie miejsce na szczycie turniejowej tabeli. Krapkowicka Unia zagrała w składzie: Elias Weihs, Stanisław Ziętek, Filip Dragun, Stefan Swierzy, Mateusz Gaik, Przemysław Serkis, Borys Los, Filip Kipka, Franciszek Kucharczyk, Oliver Arts, Wojciech Steglański, Stanisław Tsvikilevych, Adam Kottysch i Marek Suchan.

Turniej pierwszej fazy eliminacji mistrzostw Polski do lat 15 w futsalu odbył się pod patronatem „Tygodnika Krapkowickiego”.

ELIMINACJE MŁODZIEŻOWYCH MISTRZOSTW POLSKI U-15 KRAPKOWICE - 18 LISTOPADA 2023 r.

WYNIKI

REALLY TEAM OPOLE - UNIA KRAPKOWICE 1-10

DREMAN OPOLE KOMPRACHCICE - ŚLĄSK FUTSAL WROCŁAW 1-3

ORZEŁ JELCZ LASKOWICE - UNIA KRAPKOWICE 1-2

REALLY TEAM OPOLE - DREMAN OPOLE KOMPRACHCICE 0-6

ŚLĄSK FUTSAL WROCŁAW - ORZEŁ JELCZ LASKOWICE 2-4

UNIA KRAPKOWICE - DREMAN OPOLE KOMPRACHCICE 0-2

ŚLĄSK FUTSAL WROCŁAW - REALLY TEAM OPOLE 15-1

ORZEŁ JELCZ LASKOWICE - DREMAN OPOLE LASKOWICE 2-1

ŚLĄSK FUTSAL WROCŁAW - UNIA KRAPKOWICE 1-3

ORZEŁ JELCZ LASKOWICE - REALLY TEAM OPOLE 2-0

TABELA

1. UNIA KRAPKOWICE	4	9	15-5
2. ORZEŁ JELCZ LASKOWICE	4	9	9-5
3. ŚLĄSK FUTSAL WROCŁAW	4	6	21-5
4. DREMAN OPOLE KOMPRACHCICE	4	6	10-5
5. REALLY TEAM OPOLE	4	0	2-33

(raul)



Już w pierwszym swoim występie miejscowi potwierdzili wysokie aspiracje.



PROSTO SZYBKO BLISKO

Drzwi zewnętrzne stalowe KMT



Odmrażacze do szyb i lusterek, skrobaki do lodu oraz akcesoria do odśnieżania



Sól drogowa z antyzbrylaczem



Środek do usuwania śniegu i lodu Ice Breaker



Obuwie robocze ocieplane Stalco



Zimowe, ocieplane rękawice robocze



Gogolin, ul. Konopnickiej 19

**UWAGA! ZMIANA NUMERÓW TELEFONÓW
DO GEBO I MAJSTRA!**

661 243 004; 661 804 002; 661 013 005; 661 016 001